Po konfiskacie nakład drugi

Pierwszy Maj—to nasze święto

Nr. 134 (6619) WARSZAWA SRODA 22 KWIETNIA 1936 r. ROK XLI

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIANSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASĄ czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.
PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!
Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5.13-86
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 117
Cena numeru 20 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70 na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Tragedja Lwowa

Szereg informacyj

Zakończenie strajku protestu

Poniedziałkowy strajk protestu we Lwowie został zakończony we wtorek o g. 6 r., dokładnie po upływie 24 godzin od chwili rozpoczęcia, w myśl wskazań organizacyj zawodowych oraz PPS. Żadnych starć ani zajść nie zanotowano.

Liczba ofiar

Lista osób, które straciły życie naskutek tragicznych wypadków lwowskich, wzrosła spowodu zgonu niektórych rannych. Liczba zmarłych jest więc niewątpliwie wyższa od cyfr podanych w pierwszych komunikatach PAT-a, nie sięga wszakże, oczywiście, fantastycznych plotek, które krążą po Lwowie i po kraju. Byłoby najrozumniej, gdyby ustalono CYFRY PRAWDZIWE i ogłoszono je. Według naszych informacyj zginęło ponad 20 osób.

Aresztowania

Liczba osób, aresztowanych we Lwowie, jest trudna w tej chwili do ustalenia. „Goniec Warszawski" określa tę liczbę na 1.500. Według naszych wiadomości bezpośrednich trzeba brać pod uwagę cyfrę około 1.200, jako zbliżoną do prawdziwego stanu rzeczy. Według pism lwowskich 70 osób spośród aresztowanych wysłano do Berezy Kartuskiej. Nie zdołaliśmy tej wiadomości sprawdzić.

Aresztowani pozostają bądź w więzieniach lwowskich, bądź też w aresztach podmiejskich.

Prof. Szymkiewicz w Warszawie

Przewodniczący Lwowskiego Oddziału Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela prof. Szymkiewicz interwenjował w Prezydjum Rady Ministrów, u p. Podsekretarza Stanu Grzybowskiego w sprawie wypadków lwowskich. Po przedstawieniu przebiegu wypadków i obecnego stanu rzeczy, prof. Szymkiewicz prosił o wydanie zarządzeń, zmierzających do uspokojenia wzburzonej opinji publicznej.

Prof. K. Bartel

Do Warszawy miał wczoraj przybyć prof. K. Bartel. b. prezes Rady Ministrów. Prof. Bartel zamierza, jak nas zapewniają, poinformować kierowników Państwa o przebiegu wypadków lwowskich na podstawie materjałów, zebranych przez lwowskie koła naukowe i kulturalne. Telefonują nam ze Lwowa ze strony zupełnie nie związanej z naszym ruchem bezpośrednio, że materjały te nie odbiegają od tych, które znajdują się w naszych rękach.

Depesza literatów

Sekcja Literacka Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela w Polsce oraz grupa literatów, plastyków i profesorów wyższych uczelni wysłała wczoraj depeszę do Okręgowej Komisji Klasowych Związków Zawodowych we Lwowie. Depesza ta daje wyraz solidarności z protestem proletarjatu lwowskiego.

* * *

Przebieg PRAWDZIWY tragedji krakowskiej jest już znany powszechnie; dymisja p. K. Świtalskiego przypieczętowała pośrednio „prawdę o Krakowie"; nie traktujemy tej dymisji, jako „tryumfu politycznego"; traktujemy ją, jako rzecz, ROZUMIEJĄCĄ SIĘ SAMĄ PRZEZ SIĘ.

Tragedja lwowska otoczona jest jeszcze pewną mgłą, jeżeli idzie o różne dramatyczne szczegóły. Ale pogląd ogólny możemy ustalić nie tylko co do PRZYCZYN (te nie budziły w nikim rozsądnym żadnych wątpliwości), ale i co do METOD postępowania, metod, które powodują w roli POWODU bezpośredniego tragiczne skutki.

Te METODY wyrosły w Polsce z psychologji, z obyczajów, z naiwnej tromtadracji „rządów silnej ręki", — takich, jak je rozumiała i rozumie t. zw. grupa „pułkownikowska". W pojęciach w projektach, w koncepcjach tej grupy uderza z jednej strony jakaś nieprawdopodobna naiwność, pomieszana z cynizmem,— z drugiej zaś — nieprawdopodobna OBCOŚĆ w stosunku do rzeczywistości polskiej, pomieszana z „pewnością siebie", która byłaby farsą, gdyby nie była tragedją w... skutkach.

Rzeczywistości polskiej niepodobna ani „przetańczyć", ani „przenartować", ani „rozegrać w tenisa". Panowie t. zw. pułkownicy nie wyczuli, że ich obecna „ofensywa" MUSI spalić na panewce; nie stoi za nimi nikt; WSZYSCY są przeciw nim; dali krajowi dwie rzeczy: „deflację integralną" i ordynację wyborczą p. Sławka. Ostatnie dni odrzuciły im rykoszetem rzecz inną: koniec legendy o ich rzekomej ukrytej i tajemniczej potędze.

To jest „plus" sytuacji takiej, jak ona dzisiaj wygląda; „plus" ma swoją wartość, chociaż wartość nie najważniejszą; bo istota sprawy polega na tem: POLSKA I JEJ KONIECZNE POTRZEBY NIE MIESZCZĄ SIĘ ANI W RAMACH SYSTEMU, ANI W RAMACH STAREGO USTROJU.

M. NIEDZIAŁKOWSKI.

Ameryka wyrzeka się wojny

jako narzędzia polityki narodowej

W orędziu do otwartego wczoraj kongresu „Córek Rewolucji Amerykańskiej" prezydent Roosevelt podkreśla, że Stany Zjednoczone kontynuować będą wysiłki w celu osiągnięcia porozumienia międzynarodowego w sprawie zmniejszenia zbrojeń i że nie zwiększą swego uzbrojenia, chyba, że inne narody zbrojeniami swemi zmuszą je do tego. Następnie prezydent wyraża ubolewanie, iż panująca obecnie w świecie tendencja nie jest skierowana ku rozbrojeniu. Niektóre poważne osobistości i patrjoci pozwalają sobie twierdzić, że nasze urządzenia wojskowe i morskie są gorsze i nieodpowiednie. Wniosek taki jest zupełnie fałszywy. W chwili obecnej nasz system obronny na stopie pokojowej jest mocniejszy, niż dawniej. Proponujemy utrzymanie go. Niektórzy też uważają nasz system obronny za zbyt wielki w stosunku do naszych potrzeb. I ten wniosek jest w zupełności fałszywy. Idea wojny napastniczej nie ma miejsca w polityce amerykańskiej. Niema też ona żadnego miejsca w naszych programach morskich czy wojskowych. Utrzymujemy system obronny, odpowiadającej naszym potrzebom. Nie mamy żadnego innego planu dla jakiegokolwiek innego systemu obronnego. Podkreśliwszy następnie prowadzoną przez Stany Zjednoczone politykę dobrego sąsiedztwa, prezydent Roosevelt zaznacza, że konferencja wszechamerykańska, która niebawem zbierze się w Buenos Aires, obradować będzie w atmosferze, jakiej nigdy przedtem nie widziano. To, co uzyskaliśmy w tej dziedzinie, pragniemy osiągnąć w całej gamie naszych stosunków międzynarodowych. W zakończeniu swego orędzia prezydent oświadcza: *pozostajemy zdecydowanie wierni uroczystym zobowiązaniom traktatów, w których wyrzekliśmy się wojny, jako narzędzia polityki narodowej.* (PAT.).

Wyrok śmierci w Krakowie

Sąd przysięgłych w Krakowie skazał na karę śmierci niejakiego Hotę, oskarżonego o popełnienie morderstwa rabunkowego. Na mocy amnestji kara została zamieniona na dożywotnie więzienie.

(PAT)

Niech się święci 1 Maj!

Wezwanie Komisji Centralnej Związków Zawodowych

W związku ze zbliżającem się Świętem Robotniczem 1 Maja — Komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce wzywa wszystkie zrzeszone organizacje zawodowe do rozpoczęcia już teraz agitacji i wszelkich niezbędnych przygotowań, aby w r. b. Święto 1 Maja wypadło nie mniej uroczyście, jak w latach ubiegłych. — W demonstracjach pierwszomajowych organizacje zawodowe wezmą udział wspólnie z temi wszystkiemi partjami socjalistycznemi, z któremi klasowy ruch zawodowy pozostaje w stosunkach braterstwa walki i stałej współpracy.

Pod świeżym jeszcze wrażeniem krwawych wypadków, jakie rozegrały się ostatnio w Krakowie, Częstochowie i Lwowie, robotnicy porzucą w dniu 1 Maja pracę we wszystkich fabrykach i warsztatach, by zademonstrować swą siłę i wolę do walki o przebudowę ustroju społecznego i stworzenia Polski, w której podobne wypadki nie będą miały miejsca.

Jako podstawowe w dniu 1 Maja mają być wysunięte hasła:

WALKI O PRZEBUDOWĘ OBECNEGO USTROJU;

WALKI Z WSZELKIEGO RODZAJU FASZYZMEM I DYKTATURĄ;

WALKI O POWSZECHNY POKÓJ.

Pozatem jako hasła na chwilę bieżącą należy wysunąć żądania:

URUCHOMIENIA WIELKICH ROBÓT I ZATRUDNIENIA WSZYSTKICH BEZROBOTNYCH W MIEŚCIE I NA WSI;

SKRÓCENIA CZASU PRACY W CAŁYM PRZEMYŚLE DO 40 GODZIN NA TYDZIEŃ;

ODPOWIEDNIEGO ZAOPATRZENIA WSZYSTKICH POZOSTAJĄCYCH BEZ PRACY;

PRZYWRÓCENIA SAMORZĄDU W UBEZPIECZENIACH SPOŁECZNYCH.

KOMISJA CENTRALNA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W POLSCE.

P. premjer Kościałkowski jedzie do Budapesztu

P.A.T. donosi: Jak się dowiadujemy, wyjazd pana premjera do Budapesztu nastąpi w ciągu dnia dzisiejszego. W składzie delegacji oraz w programie wizyty nie są przewidywane żadne zmiany.

(PAT.).

W Nowej Hiszpanji

Z Madrytu donoszą o masowych aresztowaniach członków organizacyj prawicowych. W Asturji aresztowano ponad 300 osób.

***

Rząd zamierza wnieść w jaknajkrótszym czasie projekt zmiany ustawy o wyborze prezesa sądu najwyższego. Według tego projektu prezes sądu najwyższego wybierany byłby przez przedstawicieli władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowej. Do udziału w tych wyborach Izba delegowałaby 25 posłów, Rząd również 25 adwokatów, którzy ongiś pełnili funkcje w służbie publicznej, a władza sądowa — 25 prokuratorów lub sędziów. Prezes sądu najwyższego wybierany byłby na lat 10.

***

Górnicy kilku kopalń nieczynnych postanowili eksploatować te kopalnie na własną odpowiedzialność. Dotyczy to kopalni Santa Lucia oraz kopalń Quiros. W ten sposób kilkuset górników znajdzie pracę. (PAT.).

Sytuacja w Palestynie

Według danych urzędowych, liczba ofiar zajść w Jaffie wynosi 19 zabitych i 130 rannych. Od wczorajszego wieczoru zaznaczyło się w Jaffie znaczne odprężenie, lecz w innych okręgach trwają rozruchy.

W Tel Avivie cała dzielnica żydowska została zniszczona ogniem. Wysoki komisarz brytyjski koncentruje wojska w Haifie, Tel-Avivie i Jerozolimie, na którą według krążących pogłosek planowany jest atak kilku tysięcy manifestantów. Przedstawiciele władz postanowili wydać jaknajostrzejsze zarządzenia w celu utrzymania porządku.

***

Komunikacja na drodze Jerozolima—Haifa została przerwana, jak wogóle ruch kołowy w całym kraju. Pociąg kursujący na linji Tel-Aviv — Jerozolima został obrzucony kamieniami pod miejscowością Ramleh. W Jerozolimie i Haifie sklepy są zamknięte.

(PAT.).

Wyjaśnienie

Do wiadomości o dymisji p. K. Świtalskiego ze stanowiska wojewody krakowskiego „Kurjer Poranny" dodał własny komentarz. „Kurjer" oświadcza:

„Udzielenie przez Rząd dymisji wojewodzie Świtalskiemu jest aktem o doniosłem znaczeniu moralnem".

„Kurjer" zapewnia dalej, że nie sposób doszukiwać się pomiędzy Rządem a „dymisjonowanym dygnitarzem krakowskim" różnic politycznych ani ideologicznych. **Takiego** postawienia sprawy wogóle, mówiąc nawiasem, nie rozumiemy; nie może wszak wchodzić w grę problem, czy wojewoda „zgadza się" czy też „nie zgadza się" z Rządem; wojewoda jest **funkcjonarjuszem** państwowym nie **samodzielnym** czynnikiem w Państwie. Ale mniejsza o to. „Kurjer" konkluduje:

„...gdy Rząd nabrał przekonania, *że ponosi on* (p. Świtalski — prz. nasz) *winę za bolesne wypadki krakowskie*, nie zawahał się przed wyciągnięciem z tego przekonania ostatecznych konsekwencyj", (podkreślenie nasze).

Tu mamy **istotne wyjaśnienie** przyczyn dymisji p. Świtalskiego. To wyjaśnienie nie wymaga komentarzy **S. K.**

INFORMACJE AG. PRESS

W kołach politycznych wrażenie wywołała forma, w jakiej dokonane zostało zwolnienie wojewody krakowskiego, p. Świtalskiego. Dochodzenia, przeprowadzone po zajściach krakowskich, stwierdziły ponad wszelką wątpliwość winę wojewody. Przykre wrażenie wywołało też zachowanie się wojewody Świtalskiego bezpośrednio po krwawych zajściach i to w obecności przedstawicieli władz centralnych.

W kołach rządowych dawano wyraz niezadowoleniu ze sposobu urzędowania p. Świtalskiego i uznano pozostawanie jego na stanowisku wojewody w Krakowie za niemożliwe. Oczekiwano jednak, iż wojewoda Świtalski zrozumie wytworzony stan rzeczy i sam poda się do dymisji. Kilkutygodniowe oczekiwanie na podanie dymisyjne zawiodło, wobec czego zdecydowano się na zwolnienie pana Świtalskiego w drodze uchwały Rady Ministrów, zatwierdzonej przez p. Prezydenta. (PRESS.)

Zmiany na „Froncie Prasowym"

Ag. Pres donosi:

Wydarzenia ostatnich dni skłoniły, jak słychać, czynniki rządowe do rewizji dotychczasowego stanu rzeczy w dziedzinie prasowej. Chodzi tu oczywiście o stosunek kół rządowych do prasy t. zw. rządowej, która podjęła kampanję przeciw polityce gabinetu premjera Kościałkowskiego.

(PRESS.)

Nowy wojewoda krakowski

PAT. donosi: jak się dowiadujemy, w dniach najbliższych nastąpić ma nominacja pułk. Michała Gnoińskiego na stanowisko wojewody krakowskiego. (P. A. T.)

Londyn i Paryż

zgodnie stwierdzają bezsilność i nieudolność Ligi Narodów

Rezolucja Rady Ligi Narodów w sprawie konfliktu włosko - abisyńskiego jest żywo komentowana przez całą prasę paryską. Większość dzienników podkreśla, że Liga Narodów raz jeszcze wykazała **niezdolność rozwiązania przypadających jej zadań.** Przedewszystkiem **Liga nie zdołała zapobiec wojnie ani też nie potrafiła przywrócić pokoju.** Główne organy prasy francuskiej wypowiadają się za daleko idącą reformą paktu Ligi.

Sprawozdawca zagraniczny „Echo de Paris" oświadcza, że **Liga wykazała zupełną bezsilność. Konflikt włosko - abisyński nie został załatwiony. Rezolucja Ligi jest dowodem, że sytuacja pozostaje bez zmian.**

„Petit Journal" zaznacza, że jedyną zasługą posiedzenia Ligi jest fakt, że uchwała jej pozwala uniknąć zerwania pomiędzy Ligą a Włochami.

„L'Oeuvre" z ostatnich wydarzeń wyciąga wniosek, że **zagadnienie bezpieczeństwa zbiorowego nie jest dotychczas należycie rozwiązane.** Pismo wyraża pogląd, że najlepszym środkiem zagwarantowania bezpieczeństwa jest w obecnych warunkach **zawarcie szeregu paktów pomocy wzajemnej.**

Organ socjalistyczny „Populaire" jest niezwykle rozczarowany wynikiem obrad.

***

Głównym przedmiotem rozważań prasy londyńskiej jest również posiedzenie Rady Ligi.

„Daily Telegraph" wyraża wielkie zadowolenie z treści przemówienia ministra Edena i podkreśla, że obecne przesilenie jest kamieniem probierczym koncepcji bezpieczeństwa zbiorowego.

Znany publicysta Vernon Bartlett pisze na łamach „News Chronicle" że Rada Ligi popełniła wielką pomyłkę, która zemści się w przyszłości. Bartlett przewiduje odsunięcie się państw Małej Ententy od Francji, co może się ujawnić już podczas konferencji Małej Ententy w Belgradzie w dniu 5 maja. Korespondent krytykuje w ostrych słowach przemówienie Paul Boncoura.

„Daily Herald" zaznacza z ironją, że Rada Ligi Narodów odracza swe obrady w chwili, gdy wojska włoskie znajdują się niemal u bram Addis Abeby. (ATE.)

Nadzwyczajne Komisje Rozjemcze
dla zatargu w przemyśle budowlanym
Krakowa, Poznania i Łodzi

Uchwałą Rady Ministrów powołano 3 nadzwyczajne komisje rozjemcze celem likwidacji zatargu w przemyśle budowlanym w Krakowie, Poznaniu i Łodzi.

Pan minister opieki społecznej wyznaczył na przewodniczącego wszystkich trzech komisyj p. Wacława Preniera, naczelnika wydziału rozjemstwa i polityki pracy w Ministerjum Opieki Społecznej. Jako pierwszy rozpatrywany będzie jeszcze w tygodniu bieżącym zatarg w budownictwie w Krakowie. Skolei przypuszczalnie w przyszłym tygodniu obradować będą nadzwyczajne komisje rozjemcze dla przemysłu budowlanego w Poznaniu, a następnie w Łodzi. (PAT.).

Wybory we Francji

przewidywania prasy francuskiej

Spokojny przebieg dotychczasowej akcji wyborczej we Francji zdaje się zapowiadać, iż głosowanie w dniu 26 kwietnia i 3 maja nie przyniesie żadnych większych niespodzianek. Charakterystyczne są w tym względzie wynurzenia dziennika radykalnego „Oeuvre", który podaje prognostyki co do rezultatów wyborów, opierając się na anonimowej opinji wybitnego znawcy stosunków parlamentarnych. Według tej opinji, wyniki wyborów przyniosą zwycięstwo lewicy.

Według tychże przewidywań, przyszła Izba ma wyglądać w sposób następujący: komuniści 35 do 40 mandatów (obecnie 9), socjaliści 108—112 mandatów (obecnie 97), radykali 145 — 150 (obecnie 60). Pozostałe drobne grupy lewicowe, t. j. tak zwani niezależni komuniści (grupa Doriota), unja socjalistyczna (grupa Paul Boncoura i Deata) oraz bezpartyjni lewicowi razem uzyskałyby 60—70 mandatów.

Centrum uzyskałoby 40 mandatów, prawe centrum 80—90, demokraci ludowi 20, prawica 100 do 110. (PAT).

Samowola. Z doli robotnika rolnego

W dniu 1 kwietnia b. r. w folwarku Kobylin, pow. Grójeckiego, własności Marji Kąsinowskiej, rządca, w towarzystwie praktykanta i karbowego, wyrzucił z mieszkania rzeczy Stefana Bąbika, w czasie jego nieobecności; usunięte rzeczy zostały poniszczone i poginęło cały szereg przedmiotów, które Bąbik jako poszkodowany ocenia na zł. 100. Sprawą bezprawnego usunięcia rzeczy Bąbika przez rządcę i jego spólników zajęła się policja.

Stefan Bąbik został zawieszony w pracy w dniu 13 grudnia 1935 roku. Związek wystąpił ze skargą do Komisji Rozjemczej o niepraw ne zawieszenie Bąbika, żądając zasądzenia świadczeń.

W końcu grudnia 1935 r. podczas ogólnego wydawania zwolnień, Bąbik zgłosił się o wydanie mu zaświadczenia czyli konotatki. Rządca oświadczył, że konotatki mu nie wyda. Wobec tego Bąbik wystąpił do Komisji Rozjemczej o uznanie, iż nie został zwolniony i zasądzenie mu świadczeń ordynarjusza za cały rok 1936/37.

Obecnie wytoczono Bąbikowi sprawę o eksmisję z mieszkania służbowego. Zanim Sąd Grodzki w Grójcu wyznaczył sprawę, rządca wyeksmitował samowolnie Bąbika z mieszkania w czasie jego nieobecności i rzeczy wpakował do brudnej komórki.

Uchwały Trzeciego Kongresu
Związku Zaw. Małorolnych

Podajemy do wiadomości Oddziałów Związku Zaw. Małorolnych i innych zainteresowanych, iż w piątkowym numerze zamieścimy dokładne sprawozdanie z Kongresu Związku odbytego w d. 19-go kwietnia r. b.

Zamówienia na ten numer prosimy kierować natychmiast do naszej Administracji (Warszawa, Warecka 7).

Eksplozja w sklepie

W jednym z sklepów przy ul. Krakowskiej w Krakowie nastąpiła wczoraj eksplozja paczki, zawierającej kilkadziesiąt tysięcy korków do pistoletów. Skutki eksplozji były fatalne. Do szpitala przewieziono trzy osoby, które odniosły rany i poparzenia. Sklep został zdemolowany.

Pokwitowania

NA ROBOTNICZE TOW. PRZYJACIÓŁ DZIECI

Bronisława Kulmanowa w Stanisławowie zł. 5.

NA FUNDUSZ PRASOWY „ROBOTNIKA"

Jan Jatczak w Łodzi zł. 3.

Sytuacja na froncie

Bitwa na północ od stolicy

Ewakuacja Addis Abeby — Włosi o 150 klm. od stolicy

Z Addis Abeby donoszą: Po opuszczeniu miasta przez główne instytucje rządowe, pozostali mieszkańcy uciekają przed nadciągającemi wojskami włoskiemi. Fala uchodźców tak z okolic jak i z miasta kieruje się w góry, położone na zachód od Addis Abeby, dokąd schroniła się również część niedobitków armji północnej. Luźne oddziały wojskowe, przybywające z północy i północno - wschodu do Addis Abeby, formowane są w jednostki bojowe zasilane przez oddziały gwardji obywatelskiej, stanowić mają siły obronne stolicy. Obrona ta jest jednak dość problematyczna. Oddziały, przeznaczone do obrony stolicy, nie posiadają prawie zupełnie broni. Komenda miasta rozporządza jedynie kilku działami starego typu. Wczoraj wyciągnięto z arsenału stare mosiężne moździerze, pamiętające jeszcze wiek XVII.

Szef policji zapewnił przedstawicieli dyplomatycznych, akredytowanych przy Rządzie Negusa, że do przybycia wojsk włoskich gwarantuje utrzymanie ładu i spokoju. Komunikacja kolejowa z Dzibuti odbywa się z opóźnieniem. Zarząd Banku Etjopji zakomunikował, że kasy banku zamknięte zostaną w czwartek rano. Personel zagraniczny banku odjeżdża w piątek do Dzibuti. Ostatnie zapasy złota i srebra zostały wywiezione wczoraj.

JESZCZE TYLKO 150 KM. OD ADDIS ABEBY

Według informacji ze źródeł erytrejskich, przednie straże włoskie, posuwające się drogą wschodnią, znajdującą się rzekomo w odległości 150 km. na północ od Addis-Abeby na wysokości Makfud i Abonsa. Abonsa położona jest na wschód od rzeki Robi, dopływu rzeki Hawash. Według innych wiadomości, patrole włoskie zajęły już Ankober, w odległości 40 km. na południe od Abonsa.

W swym pochodzie na Addis-Abebę, Włosi nigdzie nie spotkali się z oporem. Dopiero w ostatniej chwili, z Addis-Abeby wyruszyło na drogę cesarską kilka tysięcy wojowników, uzbrojonych w stare strzelby, z zamiarem uczynienia ostatniego wysiłku, w celu obrony stolicy. Te rozpaczliwe usiłowania zorganizowania obrony stolicy mogą conajwyżej opóźnić o kilka dni zajęcie Addis-Abeby przez Włochów.

Cesarz zajduje się rzekomo ze szczątkami swej armji w górzystych okolicach prowincji Amhara.

Według wiadomości, otrzymanych z Addis-Abeby, nawiązano łączność telefoniczną z miejscowościami Adem i Ankober, co zaprzecza pogłoskom ze źródeł włoskich o zajęciu tych miejscowości.

Podróżni, którzy przybyli do Dżibuti, wyjechawszy ze stacji Hawash dzisiaj rano, twierdzą, iż całą drogę z Addis-Abeby odbyli zupełnie normalnie. Linja kolejowa nie została dotychczas przerwana. Cesarzowa Mannem nie zgodziła się dotychczas opuścić stolicy i udać się zagranicę. Cesarzowa w dalszym ciągu opiekuje się rannymi i chorymi. Inna depesza korespondenta Reutera stwierdza, iż otrzymane depeszę z Dżidżiggi, stwierdzającą, iż znajduje się ona w ręku Abisyńczyków.

BITWA NA PÓŁNOCY OD ADDIS - ABEBY

Korespondent Reutera podaje, że na północ od Addis Abeby toczy się zacięta walka. Szczegółów narazie brak. Dokoła poselstw zagranicznych powstały ogromne obozy. Zainstalowano tam kuchnie dla szukających schronienia obywateli obcych państw.

RZĄD NIE OPUŚCI STOLICY

Na ostatniem posiedzeniu rady ministrów w Addis Abebie postanowiono, że Rząd abisyński będzie usiłował z przyczyn wewnętrzno - politycznych pozostać w każdym razie w stolicy.

HARRAR CZY ADDIS ABEBA?

Miarodajne koła wojskowe Abisynji zaprzeczają informacjom prasy o bliskiem wkroczeniu wojsk włoskich do Addis Abeby, podkreślając, że marszałek Badoglio nie zajmie stolicy Abisynji wcześniej, zanim operacje strategiczne, przewidziane w ramach akcji przygotowawczej do zajęcia stolicy, nie będą przeprowadzone w całej rozciągłości. Nadarzająca się łatwość zajęcia stolicy Abisynji nie pociąga głównego dowództwa włoskiego, które dla osiągnięcia błyskotliwych sukcesów nie zamierza porzucać dotychczasowej linji przezorności i rozwagi.

Natomiast wojskowe koła włoskie potwierdzają bliskie zajęcie Harraru. Wojska generała Graziani prą stale naprzód. W ostatnich walkach na froncie ogadeńskim wpadło w ręce Włochów kilkadziesiąt karabinów maszynowych, których obsługa przykuta była łańcuchami do karabinów i poddawała się dopiero po wystrzeleniu ostatniego naboju.

Daleki Wschód

Kronika codziennych wydarzeń

Minister spraw zagranicznych Mandżurji złożył na ręce konsula Z. S. S. R. Sławuckiego protest przeciwko naruszeniu terytorjum Mandżuko przez samoloty sowieckie. W ostatnich dniach samoloty sowieckie niejednokrotnie przelatywały podobno przez rzekę Amur i dokonywały dłuższych lotów wywiadowczych nad prowincją Miszań oraz nad miejscowościami Janmulintse, Bańcze i Czełutunje. W rejonie Sujfynho samolot sowiecki dokonywał zdjęć fotograficznych.

***

Rząd japoński postanowił przedstawić parlamentowi projekt budowy przez Koreę nowej linji kolejowej, łączącej Fusan z Seulem. Budowa ta trwać miałaby 5 lat, a koszt jej wynieść ma 100 miljonów yen. Dziennik „Szu-Gai" podkreśla znaczenie strategiczne tej nowej linji, która — jak pisze — ułatwi politykę ekspansji na kontynencie azjatyckim.

***

Z Tokjo donoszą: Agencja „Domei" podaje, że na konferencji generał - gubernatora Korei, Ugaki, z ministrem wojny Terauczi, ustalono plan wzmocnienia północnej granicy Korei. Na odcinku tym wzniesiona będzie linja fortyfikacyj, które obsadzone będą przez stałą załogę.

Wzmocnienie granicy umotywowane jest tem, iż rejon północnej Korei, położony w pobliżu głównych punktów koncentracji sił wojskowych Z. S. S. R. posiada z wojskowego punktu widzenia niezwykle doniosłe znaczenie.

***

Dzienniki donoszą z Szanghaju, iż na podstawie wyroku sądu wojennego rozstrzelano w Pekinie głośnego działacza politycznego i właściciela agencji telegraficznej „China News Agency" Huan-Min-Ju za uprawianie działalności komunistycznej.

***

Do Charbina przybył nowy dowódca wojsk japońskich w Mandżurji północnej, generał dywizji Simidzu. (ATE.).

Rozstrzelanie spiskowców

Komunikat armji kwantuńskiej donosi o rozstrzelaniu 20 kwietnia 4-ch spośród 6-ciu funkcjonarjuszy mongolskich, którzy należeli do spisku, na czele którego stał gen. Li-Czeng. Wszyscy straceni, którzy odpowiadali przed sądem wojennym, byli oskarżeni o zdradę, szpiegostwo i spiskowanie z władzami sowieckiemi na Syberji. Straceni zostali: gen. Li-Czeng, gen. Fu-Ling, Czun-Teh, szef biura politycznego prowincji Singan oraz Hwaling-Tai, sekretarz gen. Ling-Szenga.

Dwaj inni funkcjonarjusze mongolscy na podstawie tych samych oskarżeń zostali skazani jeden na 15, a drugi na 12 lat więzienia. (PAT.).

W zasypanej kopalni

Z Moose-River (Nowa Szkocja) donoszą, że wskutek obsunięcia się ziemi w kopalni złota zasypanych zostało 3-ch ludzi. Po 8-iu dniach wytężonej akcji ratunkowej, w której bierze udział 300 ludzi, nawiązano kontakt z zasypanymi dr. Robertsonem, chirurgiem z Toronto i akcjonarjuszem kopalni oraz niejakim Scaddingiem, którzy oświadczyli, że towarzysz ich zmarł, a sami oni są niezwykle osłabieni. Ratownicy dostarczyli pożywienia w stanie płynnym i gorące napoje za pomocą rurki metalowej, wobec jednak wielkiego zmęczenia akcją ratunkową przerwali narazie prace nad wydobyciem nieszczęśliwych. Wczoraj rano zwrócono się do 6-iu górników nieżonatych z wezwaniem, aby narazili swe życie dla kontynuowania prac nad oczyszczaniem zasypanej części kopalni. (PAT).

Powstanie w Hondurasie

Z Managui (Nikaragua) donoszą, że przeciwko prezydentowi Hondurasu wybuchło powstanie. Według tych doniesień powstańcy mieli przekroczyć w kilku miejscach granicę. Po krótkiej walce opanowali oni położoną nad granicą Nikaragui i Hondurasu miejscowość Cifuentes. W rękach ich znajduje się również miejscowość Duyurc. Powstańcy nie chcą dopuścić, by obecny prezydent Andino po zakończeniu obecnej kadencji pozostał na swem stanowisku na dalszych 6 lat. (PAT.)

Samochód runął do przepaści

Tragiczna śmierć polskiego podoficera Legji Cudzoz.

Samochodem pancernym 1-go pułku Legji Cudzoziemskiego udającym się z Antiatlasu przez Uarzazat do Marakeszu i dalej do Casablanki (Marokko) jechało 5-ciu legjonistów I p. L. C., a m. inn. Polak Budniarski. Z niewiadomej przyczyny na skręcie nad przepaścią samochód stracił kierunek i zwalił się po skałach z 70 metrowej wysokości do skalistego łożyska rzeczki. Obaj podoficerowie (Polak i Francuz) zginęli na miejscu dwaj inni legjoniści są ranni ciężko. Jedynie kierowca odniósł lżejsze rany.

Budniarski jechał do Francji na t. zw. urlop przedzwolnieniowy ze służby, po odbyciu 15 lat w Legji Cudzoziemskiej.

Prace T. U. R.

Konferencja Okręgowa T. U. R. w Częstochowie

W niedzielę 5.IV r. b. odbyła się konferencja Okręgowa T. U. R. w Częstochowie w lokalu Klubu P. P. S. Al. Wolności 48 z udziałem 32 delegatów z następujących miejscowości: Blachownia, Częstochowa, Dębów, Dąbie, Raków, Rędziny, Ostrowy, Ostatni Grosz, Wrzosowa i Stradeń. Mstów i Gnaszyn nie obecne; Zarząd Główny T. U. R. reprezentował tow. Zygmunt Piotrowski, Sekretarz Generalny T. U. R.

Zagaił konferencję krótkim przemówieniem tow. prof. Józef Dziuba, Prezes Tymcz. Zarządu Okręgowego T. U. R., poświęcając kilka słów ofiarom Krakowa i Częstochowy. Przez powstanie uczczono pamięć poległych towarzyszy walki o Wolność, chleb i pracę.

Na przewodniczącego powołano tow. K. Kasprzyka z Rakowa, do prezydjum ttow. Bednarka (Ostatni Grosz) i Gębusia (Blachownia).

Sprawozdanie organizacyjne w imieniu Tymcz. Zarządu Okręgowego T. U. R. złożył tow. Władysław Dewor; zostało ono przyjęte z udzieleniem abslutorjum jednogłośnie.

Tow. Piotrowski złożył w imieniu Zarządu Głównego T. U. R. podziękowanie towarzyszom z Tymcz. Zarządu Okręgowego T. U. R. za dobre i sprawne wywiązanie się z nałożonych na nich obowiązków.

Referat organizacyjny TUR. wygłosił Sekretarz Generalny tow. Z. Piotrowski.

Regulaminy dla Zarządu Okręgowego T. U. R. i sekcji sportowych, które referowali ttow. E. Błaszczyk i Kanus z poprawkami przedstawiciela Zarządu Głównego T. U. R. zostały przyjęte w całości.

Sprawy organizacyjne ref. tow. Władysław Dewor omawiając następujące sprawy: finansowe, organizacyjne, Zjazd T. U. R. w Radomiu, kurs instruktorski dla działaczy w Blachowni, odczyty, sprzedaż odznaki majowej, kolportaż wydawnictw T. U. R. i prasy socjalistycznej.

Wybrano władze Zarządu Okręgowego T. U. R. następująco: Prezes tow. prof. Józef Dziuba, sekretarz: tow. Władysław Dewor, wiceprezesi: tow. Edmund Błaszczyk i tow. Maks Konus, skarbnik tow. Marjan Niemeczek, członkowie Zarządu ttow. Smolarek, Gębuś, Kasprzyk, Włoszczyna, Bednarek, Gajdecki, Majer, Kapica, Bażak i Dusik.

Sprawę Święta 1-go maja referował tow. Wł. Dewor, omawiając szczegółowy program i urządzenie zbiórki ulicznej na cele TUR. Konferencja została zakończona przemówieniem tow. Z. Piotrowskiego i odśpiewaniem „Hymnu Młodzieży Robotniczej".

W dniu 1 Maja każdy spośród nas musi mieć odznakę 1-majową Polskiej Partji Socjalistycznej

Przesyłajcie niezwłocznie zamówienia na adres Sekretarjatu Generalnego C.K.W. P.P.S. (Warszawa, Warecka 7) lub na konto P.K.O. 3174

Polityka zagraniczna

Miraże bezpieczeństwa

Z okazji konferencji min. Becka z min. Edenem podczas marcowej sesji Ligi Narodów w Londynie wypłynęła kwestja stosunku Anglji do Polski i do zagadnień wschodnio - europejskich. Według komunikatu Polskiej Agencji Telegraficznej min. Eden potwierdził oświadczenie kanclerza skarbu Chamberlaina, że ligowe zobowiązania W. Brytanji będą w jednakowym stopniu dotrzymane, niezależnie od tego, czy chodzić będzie o wschodnią, czy zachodnią Europę. Według opinji zaś prasy, zbliżonej do ul. Wierzbowej polityka Polski znajduje w Londynie uznanie.

W art. „Anglja, Polska i bezpieczeństwo" zwróciliśmy (d. 3 b. m.) uwagę, że p. Neville Chamberlain, przemawiając w Izbie Gmin imieniem Rządu, zachęcał państwa, zainteresowane w utrzymaniu granic na wschodzie, do paktu wzajemnej pomocy. Ponieważ ten właśnie ustęp przemówienia kanclerza skarbu Chamberlaina był opuszczony w półoficjalnych i oficjalnych sprawozdaniach polskich, więc w naszej opinji publicznej mogło, a nawet musiało powstać wrażenie, iż Anglja, która gotowa jest podpisać nowe Locarno nad Renem i której sztab generalny odbywa tajne narady ze sztabem francuskim i belgijskim, iż ta sama Anglja uznaje, że Polsce wystarcza dwustronny pakt nieagresji z Niemcami oraz ligowe bezpieczeństwo.

Takie jednostronne przedstawienie miało usprawiedliwić dotychczasową politykę min. Becka, a zarazem wywołać wrażenie, że ta polityka jest uzgodniona z Rządem angielskim. Tymczasem stanowisko Rządu angielskiego w sprawie pakta wschodniego było i jest wręcz odmienne od stanowiska, zajętego przez min. Becka i przez Rząd niemiecki. Świadczy o tem nietylko marcowe oświadczenie p. Neville Chamberlaina. Świadczy o tem również angielska Niebieska Księga, ogłoszona d. 8 b. m. Od czerwca 1934 r. aż do zawarcia paktu francusko sowieckiego Rząd angielski popierał w Berlinie i w Warszawie zawarcie paktu wschodniego, a czynił to w porozumieniu z Francją. Dopiero „gdy się stało oczywistem — pisze p. Eden do ambasadora angielskiego w Berlinie — że wskutek stanowiska Niemiec i Polski, negocjacje (w sprawie paktu wschodniego) doszły do impasu, został w Genewie d. 5 grudnia 1934 r. podpisany protokuł francusko - rosyjski"

Według oficjalnego więc przedstawienia angielskiego pakt francusko - sowiecki doszedł dopiero do skutku, gdy starania francusko angielskie o pakt bezpieczeństwa na wschodzie nie dały wyniku „wskutek stanowiska Niemiec i Polski". Ze zbioru dokumentów dyplomatycznych, ogłoszonych w Niebieskiej Księdze, wynika wyraźnie i niewątpliwie, że Niemcy w rokowaniach z Anglją i Francją grały na zwłokę. Zbroiły się w forsownem tempie i uchylały od zobowiązań, któreby je mogły krępować. Czyniły to w trafnem przewidywaniu, że konflikt abisyński wiążąc Włochy, Anglję i Francję, da właśnie im, Niemcom, większą swobodę ruchów. A skorzystały z niej d. 7 marca, dokonawszy zamachu na nadreńską strefę zdemilitaryzowaną.

Bilans gry niemieckiej jest widoczny. A gry polskiej? Zbliżenie Francji do Sowietów dalej posunięte, niż sobie wyobrażała i życzyła polska dyplomacja. Zajęcie strefy neutralnej przez Niemcy i perspektywa wzniesienia w niej potężnych fortyfikacyj jako „żelaznej kurtyny", mającej zmusić Francję do wycofania się ze spraw Europy środkowej i wschodniej i mającej zarazem podkopać zaufanie aljantów Francji do szybkiej i skutecznej pomocy w razie napaści niemieckiej. **Gdyby to zaufanie zostało podkopane, to — wedle przewidywań berlińskich — średnie i małe państwa środkowej i wschodniej Europy musiałyby podporządkować się woli i hegemonji Niemiec.**

Do tego zmierza „Trzecia" Rzesza. Nie jest to polityka nowa i nieznana. Była już prowadzona w okresie wojny światowej pod nazwą t. zw. orjentacji wschodniej. Wówczas wprowadzała ją w życie armja niemiecka, a obecnie przygotowuje ją „pokojowemi środkami" dyplomacja kanclerza Hitlera. **A do tych pokojowych środków należy szerzenie defetyzmu** w przyszłych ofiarach presji lub napaści niemieckiej. I jakiekolwiek **zalecanie** obrony przed przewagą militarną Niemiec w postaci ogólnikowych miraży bezpieczeństwa ligowego czyli **obrony nieskutecznej musi nieuchronnie ułatwiać szerzenie się owego defetyzmu.**

Zaledwie trzy tygodnie minęły od konferencji min. Becka z min. Edenem a jakie zmiany stały się widoczne. Jeżeli na początku wymieniony komunikat oficjalny próbował podnieść na duchu polską opinję publiczną, donosząc, **iż Anglja spełni swe zobowiązania ligowe** tak na zachodzie jak i na wschodzie, to dzisiaj **takie zapewnienie ma wartość prawie platoniczną.** Wiemy, co może pomóc Liga narodów państwu słabszemu, niemającemu potężnych sojuszników. Tragedja Abisynji ma swoją głęboką wymowę. A nie należy zapominać, że Abisynja leży w sferze imperjalnych interesów angielskich. Cóż dopiero mówić o krajach, które nie są warte kości grenadjera angielskiego!

Właśnie gdy **Niemcy** po dokonaniu olbrzymich zbrojeń i po zamachu na Nadrenję wyrażają gotowość powrotu do Genewy i **przyrzekają tem samem bezpieczeństwo ligowe** i gdy prasa, zbliżona do ul. Wierzbowej, ocenia angielskie przyrzeczenie spełnienia zobowiązań ligowych na wschodzie jako nowy sukces, Francja wystąpiła z projektem bezpieczeństwa, opartego na realnych gwarancjach. Zarówno niemiecki, jak i francuski projekt zaleca bezpieczeństwo w ramach Ligi narodów. **Tylko w projekcie niemieckim ramy są papierowe, a w projekcie francuskim są oparte na wzajemnych zobowiązaniach grupy państw, związanych wspólnym interesem utrzymania obecnego stanu terytorjalnego.**

W jednym wypadku pakt Ligi przybiera charakter **aljansu defensywnego, w drugim zaś staje się złudnem fata morgana** dla **narodów karmionych nadzieją, że można zachować pokój bez pomocy opartej na wzajemności i bez narażenia się na ryzyko wojny.** Wszelka polityka złudzeń jest w **skutkach szkodliwa,** jak haszysz. **A do tych złudzeń należy ogólne** bezpieczeństwo ligowe. Staje się ono skuteczne dopiero wówczas, gdy zostaje wyposażone w realne gwarancje wzajemnej pomocy.

BENEDYKT ELMER.

Przed 1 Maja

Nasz numer pierwszo-majowy

Nasz numer pierwszomajowy będzie trzecim skolei

NUMEREM PROPAGANDOWYM

polskiej codziennej prasy socjalistycznej. Kolportaż i warunki kolportażu organizujemy tak samo, jak przy poprzednim numerze propagandowym, poświęconym pięćdziesiątej rocznicy „Proletarjatu". Prosimy więc wszystkie organizacje partyjne, zawodowe, oświatowe, koła młodzieży oraz poszczególnych kolporterów o zgłaszanie zawczasu zamówień do naszej administracji (Warszawa, — Warecka 7, tel. 220-13 i 5-13-80); prosimy też tych nielicznych kolporterów numeru poprzedniego, którzy nie zdążyli jeszcze uregulować tamtych zobowiązań, by uczynili to bezwzględnie przed d. 1-go Maja.

Numer pierwszo-majowy ukaże się w znacznie powiększonej objętości.

Arjanie polscy

Z prac prof. Kota

Jak wiadomo, znakomitemu profesorowi krakowskiemu, St. Kotowi, odebrano katedrę — w znanych okolicznościach. Niemal jedyną w Polsce katedrę kultury polskiej (!). Naturalnie, prof. Kot prowadzi swe żmudne i cenne badania dalej, wraz z gronem swych kolegów, współpracowników i uczniów.

Niezmiernie wielką wartość mają prace prof. Kota i jego szkoły nad **dziejami religji** w Polsce, specjalnie zaś nad dziejami **reformacji w Polsce.** Właśnie ukazał się ostatni ogromny (437 str.) tom pisma **„REFORMACJA w POLSCE".** Jako redaktor, podpisuje pismo „emerytowany (!) prof. S. Kot". Ten tom poświęcony jest głównie dziejom Arjan polskich **w Polsce i poza Polską.** Wogóle **trzeba zważyć,** iż prof. Kot i jego koledzy mają wielką zasługę, opracowując szczegółowo i źródłowo tę bardzo ciekawą, ale zaniedbaną stronicę dziejów polskiej kultury. Tylko chyba prof. Brükner (pozatem bardzo nieliczni) poświęcił jej więcej uwagi. Niemieccy i inni obcokrajowcy uczeni pracowali sporo nad tym tematem. Prof. Kot wydał nie tak dawno niezmiernie ważną pracę o ideologji Arjan polskich; omawialiśmy ją w swoim czasie w prasie socjalistycznej.

Z prac, zawartych w omawianym (rocznik VII — VIII) tomie „Reformacji w Polsce", zainteresowują czytelnika, obok pięciu artykułów samego prof. Kota, przedewszystkiem wydane przez p. St. Szczotkę **„SYNODY ARJAN POLSKICH".** Są to streszczenia rozpraw i uchwał tych synodów od założenia Rakowa do wygnania z kraju, a więc z okresu 1569 — 1662 roku. Naturalnie, nie posiadamy dokładnych protokułów, streszczenia są fragmentaryczne; mimo to, są to materjały bardzo cenne.

Nie wszyscy towarzysze - czytelnicy znają dobrze dzieje Arjan polskich. Radzimy zapoznać się z niemi. Był to wszak nietylko skrajny odłam polskich protestantów (byli „antytrynitarjuszami", t. zn. nie uznawali Trójcy Św., częściowo boskości Chrystusa itd.), ale zarazem niezmiernie ciekawy prąd **społeczny, moralny, kulturalny.** Czy zawierał w sobie pierwiastki socjalistyczne? W świetle ostatnich badań — chyba bardzo mało, w przeciwieństwie do skrajnych odłamów reformacji zachodniej. Zapewne odegrał rolę **klasowy** skład polskiego arjaństwa (wpływ szlachty).

Arjanie natomiast nie uznawali wojny, nie chcieli przyjmować urzędów, nierzadko zrzekali się majątków. Bez trudu można wykazać cechy wspólne, łączące arjanizm z rosyjskim Tołstoizmem, np. pogląd, iż nie należy sprzeciwiać się złemu — gwałtem. Jak pisze p. Szczołka w swem sprawozdaniu z Synodu w Chmielniku z r. 1581, jeden z ideologów polskiego arjaństwa, Socyn, w swej rozprawie (przeciw Paleologowi) dowodził, że **państwo** nie jest organizacją chrześcijańską i wierni członkowie zboru nie powinni iść w jego służbę, lecz winni **w życiu** zbiorowem realizować naukę Chrystusa. **Wojna, i to nawet obronna, nie da się pogodzić z obowiązkami chrześcijanina.** Prawo miecza, o ile wyraża się karaniem przestępców przez władzę, również nie jest chrześcijańskiem urządzeniem, nie mogą więc wierni z niego korzystać. Dlatego chrześcijanin nie może piastować urzędu, który jest z niem połączony. Tyle Faust Socyn. Było to jednak pono **złagodzeniem** skrajności doktryny Rakowa; tak np. Socyn zezwala na płacenie podatków, nawet w tym wypadku, gdyby miały iść na cele wojskowe.

Dzieje (smutne) **prześladowania** Arjanów są nagół znane. Klerykali szaleli przeciw Arjanom. W r. 1658 Sejm postanowił **wydalić** ich z kraju i daje im 3 lata na — „wysprzedanie się". W r. 1659 Sejm skraca trzyletni termin o rok. W r. 1660 odbył się Synod na Śląsku w Kluczborku; opracowano tam odezwę do wszystkich chrześcijan z prośbą o ratunek. Ale jeszcze nie koniec. Jeszcze w r. 1662 spróbowano odbycia niewielkiego Synodu w kraju — w nieznanej miejscowości. I rzecz szczególna — nawet na tym Synodzie, na który zebrała się garstka, prześladowana i tropiona ze wszystkich stron, zastanawiano się jak zwykle, nad wydawnictwami. Arjanie bardzo zawsze dbali o swe wydawnictwa, religijne i społeczne. Na tym ostatnim fragmentarycznym Synodzie w kraju proszono jednego z autorów o napisanie „Obrony wolności religijnej".

St. Szczotka pracowicie zestawia dane, dotyczące poszczególnych Synodów. Daje mnóstwo wartościowego materjału.

Niezmiernie ważnem uzupełnieniem tego, dość jeszcze surowego materjału, jest rewelacyjny artykuł prof. Kota: „Oddziaływanie braci polskich (Arjan) w **Anglji.** Autor wykazuje znaczny wpływ polskich Arjan na życie religijne Anglji. W 17 stuleciu pojawiają się w Anglji idee „antytrynitarskie". Weszły — powiada prof. Kot — do Anglji w gotowej postaci, jaką im nadał Socyn. Przez cały wiek 17 w Anglji istniała całkowita świadomość pochodzenia tych „socyniańskich" idei. Wydawnictwa (łacińskie) polskiego Rakowa były w Anglji bardzo poszukiwane. Idee antytrynitarskie przedostawały się do Anglji także przez Holandję. Wywarły wielki wpływ na ukształtowanie angielskiego „unitaryzmu" w wieku 18.

Ciekawe to są sprawy. Jeszcze stosunkowo mało zbadane. Prof. Kot i jego szkoła spełniają wielką rolę, wydobywając te mało znane materjały do dziejów naszej kultury. Ale cóż — katedrę zniszczono, podróż badawczą do Holandji uniemożliwiono i t. p.

Arjanizmem i dziejami prześladowań religijnych w Polsce warto zainteresować się bardziej, niż dotychczas. Jest to zarazem ciekawy temat dla prelegentów TUR-a. Polecamy te badania prof. Kota uwadze czytelników.

K. CZAPIŃSKI.

Depesze i wiadomości, otrzymane w nocy z poniedziałku na wtorek

Ostre wystąpienia Anglji i ZSSR.

przeciwko Włochom na Radzie Ligi Narodów

Na popołudniowem posiedzeniu Rady Ligi Nar. w Genewie w poniedziałek; min. Eden zaatakował ostro Włochy za sposób prowadzenia wojny w Abisynji.

Gdy przed miesiącem odbyło się posiedzenie Komitetu 13-tu — mówił min. Eden — można było żywić nadzieję, że apel, skierowany do obu stron wojujących, zostanie wysłuchany. Niestety fakt ten nie nastąpił. Wypadki potoczyły się inną drogą. **Próby pokojowego załatwienia konfliktu włosko - abisyńskiego nie powiodły się.** Przed 7-miu miesiącami 14-tu członków Rady Ligi Narodów stwierdziło, że Włochy naruszyły postanowienia paktu Ligi. **Fakt ten został potwierdzony później przez przedstawicieli przeszło 50 państw, wchodzących w skład Ligi.** Jest to sprawa, która dotyczy wszystkich członków Ligi. Sprawa ta dotyczy bezpieczeństwa zbiorowego i koncepcji prawa międzynarodowego. Wydarzenia w ciągu ostatnich kilku miesięcy **zachwiały autorytet Ligi Narodów.** W pojęciu Rządu angielskiego obrona paktu Ligi Narodów jest naczelnym postulatem polityki zagranicznej Imperjum. Minister Eden przeszedł następnie do sprawy stosowania gazów trujących. Minister podkreślił, że Włochy podpisały protokół w sprawie wojny chemicznej w 1925 roku. **Włochy muszą spełnić przyjęte na siebie dobrowolnie zobowiązania.** Jest rzeczą jasną, że wojna gazowa może pociągnąć za sobą **daleko więcej ofiar w Europie aniżeli w Afryce.** Rząd angielski zajmuje stanowisko zasadnicze w tej kwestji i broni klauzul protókółu z r. 1925. Wielka Brytanja nie może pozatem dopuścić do naruszenia autorytetu Ligi Narodów.

Następnie przemawiał Paul Boncour, wyrażając przedewszystkiem ambasadorowi Madariadze podziękowanie za poniesione przezeń wysiłki w akcji pojednawczej. Mimo ujemnego wyniku tej akcji, zdaniem delegata Francji, należy ją w dalszym ciągu kontynuować.

Delegat związku sowieckiego ambasador Patiomkin wyraża żal spowodu nieudania się akcji pojednawczej. Trudności, na jakie napotkała akcja Komitetu 13-tu, spowodowane były w pierwszym rzędzie faktem, że nie istnieje pewność, czy wszyscy członkowie Ligi Narodów zachowają tę samą solidarność wobec agresji bądź to dokonanej, bądź to przygotowanej. Autorytet Ligi Narodów byłby znacznie większy, gdyby wszyscy członkowie Ligi okazywali nieustępliwość wobec każdego naruszenia zobowiązań międzynarodowych. Można było stwierdzić w Lidze Narodów tendencję do traktowania napastnika z tem większą pobłażliwością, z im większą zuchwałością i stanowczością napastnik ten występował. Amb. Patiomkin wyraża wreszcie nadzieję, że zwolennikom bezpieczeństwa uda się zapobiec na przyszłość wszelkim naruszeniom traktatów.

OSTATNIE DEPESZE I WIADOMOŚCI NA STR. 1, 2

Po całodziennych obradach

Rada Ligi Narodów uchwaliła... apel do Włoch

Po krótkiem posiedzeniu poufnem Rada Ligi Narodów zebrała się ponownie na posiedzeniu publicznem.

Przewodniczący Rady odczytał projekt rezolucji, który brzmi jak następuje:

„Rada Ligi Narodów przyjmuje do wiadomości raport Komitetu 13-tu, aprobuje i ponawia apel, skierowany przez Komitet 13-tu do obu stron, celem uzyskania w ramach Ligi Narodów i w duchu paktu szybkiego zaprzestania kroków wojennych i przywrócenia pokoju. Rada stwierdza, że 5 marca Rząd abisyński w odpowiedzi na apel zgodził się na rokowania, któreby szanowały postanowienia paktu oraz przyjął do wiadomości, iż propozycja Komitetu 13-tu była uczyniona i że rokowania odbywać się będą w duchu paktu i w ramach Ligi Narodów. Rada stwierdza również, że 8 marca Rząd włoski w odpowiedzi na ten apel zgodził się w zasadzie rozpocząć rokowania w sprawie zażegnania sporu.

Rada wyraża żal, że w tych okolicznościach zaprzestanie kroków wojennych nie mogło być osiągnięte i że toczy się w dalszym ciągu wojna w warunkach, które uznane zostały za niezgodne z paktem i pociągnęły za sobą zastosowanie zobowiązań, przewidzianych w takich warunkach przez pakt dla członków Ligi Narodów.

Rada zwraca się z ostatecznym apelem do Włoch, aby w obecnych warunkach, wymagających współpracy wszystkich narodów, kierowały się w rozwiązaniu sporu z Abisynją, duchem którego Liga Narodów jest w prawie oczekiwać od jednego ze swoich członków — założyciela i stałego członka Ligi Narodów.

Rada przypomina, że Włochy i Abisynja są związane protokułem z 17 czerwca 1925 r., co do używania gazów trujących i innych oraz konwencjami, dotyczącemi prowadzenia wojny, które państwa te podpisały, i zwraca uwagę na wagę, którą tym konwencjom przypisały wszystkie podpisujące je państwa".

Baron Aloisi, oświadcza w imieniu swego Rządu, że nie zgadza się na powyższą rezolucję.

Delegat Abisynji wyraża żal, że duch agresywny Włoch nie został w rezolucj dość wyraźnie stwierdzony.

Przewodniczący oświadcza następnie, że biorąc pod uwagę sprzeciw bar. Alcisego i zastrzeżenia delegata Ekwadoru, uznać należy rezolucję za zaaprobowaną przez pozostałych członków Rady. Proponuje następnie aby protokuł z posiedzenia został zakomunikowany wszystkim członkom Ligi Narodów.

Rada propozycję tę przyjęła jednogłośnie. (PAT.).

Dymisja Świtalskiego

PAT donosi:

Prezydent R. P. przychylając się do uchwały rady ministrów, zwolnił wojewodę krakowskiego Kazimierza Świtalskiego z zajmowanego stanowiska.

Dymisja Matuszewskiego

Dowiadujemy się, że prezes Rady ministrów zwolnił p. Ignacego Matuszewskiego ze stanowiska prezesa komisji oszczędnościowo-oddłużeniowej dla samorządów. (PAT.).

Premjer belgijski przyjeżdża do Warszawy

Premjer i minister spraw zagranicznych Belgji van Zeeleand wyjeżdża dnia 25 b. m. z Brukseli do Warszawy, celem złożenia rewizyty w związku z wizytą p. Becka w Brukseli. (PAT.).

Strajk generalny górników

wybuchnie we Francji d. 1 maja

Rada Narodowa Federacji robotników, pracujących pod ziemią, postanowiła proklamować z dniem 1 maja strajk we wszystkich zagłębiach węglowych, rozszerając w ten sposób strajk, uchwalony przez syndykaty górnicze w kopalniach północnych, w razie gdyby właściciele kopalń nie uwzględnili postulatów górniczych. (PAT.).

Groźna sytuacja w Palestynie

Strajk generalny Arabów.— Nowe ofiary

Havas donosi z Bejrutu, że sytuacja w Palestynie naskutek rozruchów w Jaffie i Tel Avivie jest bardzo groźna. Wysoki Komisarz brytyjski otrzymał nadzwyczajne **pełnomocnictwa. Garnizon w Jaffie wzmocniono. Wojsko znajduje się w ostrem pogotowiu. Ilość ofiar ostatnich starć pomiędzy Arabami i Żydami wzrosła do 20 zabitych i kilkudziesięciu rannych. Komunikacja pomiędzy Jaffą a resztą Palestyny jest przerwana.**

Arabowie proklamowali w całej Palestynie strajk generalny, który ma trwać aż do chwili uwzględnienia przez władze mandatowe postulatów arabskich.

***

Polski statek „Kościuszko", który przybył w poniedziałek do Palestyny nie mógł naskutek rozruchów zawinąć do Jaffy i zawinął do Haify, gdzie wysadził na ląd 256 pasażerów. (PAT.).

Hauptman był niewinny

Tajemnice porwania dziecka Lindbergha

Pomimo stracenia Hauptmana, gubernator stanu New Jersey, Hoffman nie uważa sprawy porwania dziecka Lindbergha za skończoną. Jego agenci donieśli mu z Chicago, że niebawem mają być tam aresztowani trzej mordercy — członkowie bandy porywaczy dzieci. Adwokat Finnigan, prowadzący, z polecenia gubernatora Hofmana, dochodzeni na terenie Chicago, oświadczył, że istnieją obecnie absolutne dowody niewinności Hauptmana. W stanie Nowy York miano odnaleźć 5.000 dolarów, pochodzących z okupu. Adwokat dodał, że gdyby te dowody, które istnieją obecnie istniały w końcu marca, życie Hauptmana byłoby uratowane. Wykrycie prawdziwych sprawców porwania i zamordowania dziecka Lindbergha ma być kwestją najbliższych dni.

Śmierć w Alpach

W ciągu ostatnich kilku dni wydarzyło się parę wypadków śmiertelnych w Alpach. W pobliżu Galibier koło Grenoble zginęło dwuch ludzi, byli to turyści z Paryża, którzy udali się w góry. Tego samego dnia 4 młode panny w wieku około lat 16-tu udały się na szczyt góry 800 mtr. wysokości. Wszystkie one runęły w przepaść. Zwłoki nieszczęśliwych turystek nie zostały dotychczas odnalezione.

Fortyfikacje pograniczne Rzeszy

na Śląsku Opolskim, Saksonji i Nadrenji

Władze niemieckie wydzieliły spośród zarejestrowanych bezrobotnych specjalne kolumny robocze, które skierowane zostały na pogranicze Niemiec do wykonywania ziemnych robót fortyfikacyjnych.

Kolumny dla robót wojskowych wysłano na niemiecki Śląsk, do Saksonji, Nadrenji i zagłębia Saary.

W niektórych okręgach pogranicznych Niemiec roboty fortyfikacyjne są już w pełnym toku.

W Poznaniu

Demonstracje bezrobotnych

W poniedziałek doszło w Poznaniu do demonstracyj bezrobotnych. Przed gmachem miejscowego Funduszu Pracy zebrało się około 1500 bezrobotnych, domagając się pracy. Następnie bezrobotni udali się pochodem pod gmach województwa. Wojewoda poznański przyjął delegację robotników obiecując im, że dołoży wszelkich starań, aby zatrudnić jaknajwiększą liczbę bezrobotnych. Z województwa bezrobotni udali się skolei do Magistratu, gdzie prezydent miasta zakomunikował im, że władze miejskie zrobią wszystko, co jest w ich mocy, aby zlikwidować bezrobocie na terenie Poznania.

Do żadnych poważniejszych zajść w czasie demonstracyj nie doszło i bezrobotni rozeszli się spokojnie.

„Czarna śmierć"

zabrała znowu dwie ofiary na Śląsku

W czasie pogłębiania studni w Hołdunowie pow. pszczyńskiego ulegli zatruciu gazami podziemnemi na głębokości 9 metrów Jerzy Chmielarski i Ernest Hoinkisz. Po godzinnej akcji straż pożarna z pobliskiej kopalni wydobyła obu zatrutych robotników, jednakże mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej nie zdołano ich przywrócić do życia. Władze prowadzą w tej sprawie dochodzenia. (PAT.).

Strzelanina na meczu

Wojsko i policja przywróciły porządek

W Żywcu (na Śląsku) rozegrany został w niedzielę mecz piłkarski pomiędzy Amatorskim KS. z Chorzowa a Koszarawą z Żywca, zakończony zwycięstwem AKS. Po zawodach miejscowa publiczność pobiła sędziego i obrzuciła graczy chorzowskich kamieniami. Powszechna bójka zakończyła się strzelaniną. M. in. jeden z graczy AKS wyciągnął automatyczny rewolwer i oddał kilka strzałów do tłumu. Dwie osoby zostały ranne, a szereg osób zostało poturbowanych.

Ostatecznie policja i wojsko zaprowadziły spokój.

Odkrycie nowej planetki w Polsce

Na fotografjach nieba asystent-wolontarjusz Obserwatorjum krakowskiego p. Jan Piegza zauważył planetkę 14-ej wielkości, dotychczas nieznaną. Berliński Astronomiczny Instytut Rachunkowy nadał jej oznaczenie prowizoryczne 1936 g. a.

Jeżeli nie liczyć ciała niebieskiego o niewyjaśnionym dotychczas charakterze, odkrytego w styczniu b. r. przez dyrektora Obserwatorjum krakowskiego prof. T. Banachiewicza, dostrzeżone obecnie ciało niebieskie jest pierwszą małą planetką, odkrytą w Polsce.

Ubolewania Rządu Polskiego

Poseł R. P. w Budapeszcie Łepkowski złożył premjerowi Goembosowi i ministrowi spraw zagranicznych Kanyi wizyty, celem wyrażenia w imieniu Rządu polskiego ubolewania spowodu konieczności odroczenia wizyty premjera Kościałkowskiego.

Wiadomości Sportowe

Sensacje dnia

ANGLJA BOJKOTUJE OLIMPJADĘ BERLIŃSKĄ? Socjalistyczny „Daily Herald" donosi, że na wniosek angielskich robotniczych organizacyj sportowych odbędzie się wkrótce nadzwyczajne walne zebranie Angielskiego Związku Lekkoatletycznego, na którem rozważana będzie sprawa ewentualnego bojkotu przez zawodników angielskich Igrzysk Olimpijskich w Berlinie.

Piłka nożna

NIEDZIELNE MECZE LIGOWE. W niedzielę rozegrano 5 spotkań o mistrzostwo Ligi:

Warszawianka — Warta 4:2 (2:1).
Garbarnia — Ruch 2:2 (1:1).
Pogon — ŁKS. 1:0 (0:0).
Wisła — Dąb 1:0 (0:0).
Legja — Śląsk 1:1 (0:0).

Tabela Ligowa przedstawia się obecnie następująco:

1)	Wisła	4 pkt.
2)	Warszawianka	3 „
3)	Legja	3 „
4)	Ruch	3 „
5)	Pogoń	2 „
6)	Warta	2 „
7)	Garbarnia	1 „
8)	ŁKS.	1 „
9)	Śląsk	1 „
10)	Dąb	0 „

O MISTRZOSTWO WARSZAWY W KLASIE A. W niedzielę odbyły się w Warszawie m. in. następujące mecze o mistrzostwa Warszawy w klasie A:

Polonja — Bzura 9:0 (5:0).
Skoda — Warszawianka Ib 4:3
Orkan — Legja Ib 7:0 (3:2).
Huragan — PZL. 3:0 (2:0).

Lekkoatletyka

BIEGI PROPAGANDOWE POLSKIEGO RADJA odbyły się w ośmiu miastach (Warszawa, Toruń, Poznań, Katowice, Kraków, Łódź, Wilno, Lwów). Sygnał startowy dany został przez radjo. Ogółem w ośmiu miastach startowało ponad 1000 zawodników. Program obejmował biegi młodzieży szkolnej 2 km., juniorów 1 km., senjorów 5 km. i zawodników zrzeszonych 3 km.

W Warszawie bieg wygrał Jurkowski (PKS) 8:57.

Wyniki biegów poza Warszawą przedstawiają się następująco:

We Lwowie: 1) Kucharski (Pogoń) 10:15.2 na 3 km.

W Krakowie przy ogólnej liczbie 100 zawodników wygrał Fiałka (Cracovia) 10:28.6.

W Wilnie bieg wygrał Kazimierski (Ognisko) 11:17.

W Łodzi przy udziale 169 zawodników bieg wygrał Las (Krusche Ender) 8:27.6.

W Poznaniu przy udziale 204 zawodników bieg wygrał Kościelniak (KPW) 9:33.5.

W Toruniu przy udziale 120 zawodników bieg wygrał Poliński (Sokół Toruń) 10:28.

BIEGI NA PRZEŁAJ W WARSZAWIE. W Warszawie propagandowy bieg Polskiego radja wygrał Jurkowski (PKS) 8:57.

NOWACKA WYGRYWA BIEG NA PRZEŁAJ O MISTRZOSTWO POLSKI. W Poznaniu rozegrany został bieg na przełaj o mistrzostwo Polski na trasie 1200 mtr. przy udziale 9 zawodniczek. Bieg ten wygrała Nowacka (AZS Warszawa) w czasie 5:38.2.

MECZ POZNAŃ — POMORZE 68:53. W Poznaniu rozegrany został mecz lekkoatletyczny pomiędzy Poznaniem i Pomorzem zakończony wyciętstwem Poznania w stosunku 68:53.

Kolarstwo

WALNE ZEBRANIE P. Z. T. K. W niedzielę odbyło się w Warszawie walne zgromadzenie Pol. Związku Towarzystw Kolarskich.

Dzięki sprężystemu przewodnictwu red. Stattera z Krakowa i odbytem w dniu poprzednim naradom kierowników okręgów, obrady odbywały się w bardzo szybkiem tempie i w atmosferze spokojnej i zgodnej. Dyskusja nad działalnością ustępującego zarządu ograniczyła się do przemówień tylko kilku delegatów z okręgów krakowskiego, warszawskiego i kieleckiego, po których udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum wraz z podziękowaniem.

Na prezesa powołano ponownie przez aklamację pułk. Goebla. Do zarządu w wyniku wyborów weszli:

Pp. Orczyński, Orłowski, Radwański, Tkaczyk, Turowski, Zegadło, Szybowski, Woźniak i Bursztynowicz z Warszawy oraz Szymański z Łodzi, Skiba ze Śląska i Chudoba z Krakowa. Zastępcy: Jankowski, Pfeifer, Starost, Sukiennik i Bęczkowski.

Atletyka

ZAPAŚNICZE MISTRZOSTWA WARSZAWY. W sali Elektryczności rozegrane zostały dalsze spotkania w zapaśniczych indywidualnych mistrzostwach Warszawy. W wadze piórkowej do półfinałowych walk zakwalifikowali się Pyc (PKS), Świętosławski (Elektr.), Trębobowicz (Fort Bema) i Sawka (Legja), w wadze półśredniej do półfinałów weszli Szajewski II (Iskra), Szajewski I, Neuff (Elektryczność) i Falkiewicz w wadze ciężkiej do półfinałów weszli Dąbrowski (Elektr.), Barcz (Iskra) i Hofman (Prąd).

Wesoły kącik

W SZKOLE

Nauczyciel w szkole objaśnia dzieciom przysłowia na przykładach z życia.

— „Kto rano wstaje, temu Pan Bóg daje". Otóż pewnego razu wyszedłem z domu o 6-ej rano i znalazłem na ulicy portfel, w którym było sto złotych. Nie znalazłbym tych pieniędzy, gdybym nie wyszedł wcześnie z domu.

A na to jeden z uczni:

— Ten, co zgubił, wyszedł jeszcze wcześniej.

PASZPORT

Małżeństwo emigracyjne do Ameryki. Przy wysiadaniu w porcie emigranci doręczają urzędnikowi paszport.

Urzędnik ogląda dowód, poczem oświadcza:

— Owszem, paszport jest w porządku, ale jak mi pan udowodni, że ta pani jest pańską żoną?

— Dam panu 10 dolarów — odpo-

— Dam panu 10 dolarów — odpowiada emigrant — jeżeli pan udowodni, że to nie jest moja żona.

Na Górnym Śląsku

Wzrost wpływów socjalistycznych w hucie „Silesia"

W hucie „Silesia" w Paruszowcu odbyły się w dniu 17 b. m. wybory do Wydziału Kasy Chorych. Wymieniona huta była opanowaną przez ZZP i ZZZ.

Przy wyborach do rady zakładowej w ub. roku uzyskał Związek Robotników Przemysłu Metalowego zaledwie 120 głosów i 1 mandat. Nastroje robotników w ciągu niespełna roku uległy wielkiej zmianie. Wybory do Wydziału Kasy Chorych wykazały przedewszystkiem zanik wpływów „chadecji", która nie zdobyła się na wysunięcie własnej listy kandydatów. Nasza klasowa organizacja uzyskała: 1) w emaljerni 107 głosów i 2 mandaty 2) w wytaczalni 82 głosów i 2 mandaty 3) w blacharni 58 głosów i 1 mandat 4) w magazynach 33 głosów i 1 mandat.

W zakładach niklowych, gdzie wybierano tylko jednego przedstawiciela wybrany został 37 głosami przeciwko 25, oddanych na ZZP — tow. Paweł Szypuła.

Związek nasz nie wysunął listy w warsztatach mechanicznych, skutkiem czego wybory nie są ścisłem odbiciem nastrojów robotników. Do Wydziału Kasy Chorych łącznie uzyskali socjaliści 7 mandatów.

Opisane wyżej wybory dały przyrost głosów socjalistom ponad 100 proc., co zapowiada powodzenie dla naszego ruchu przy nadchodzących wyborach do Rady Zakładowej, które odbędą się w dniu 12 maja b. r. Lista nasza otrzymała do tych wyborów Nr. 4. Jeżeli się zważy, że w „Silesji" pracuje ponad 600 robotnic, które znajdują się pod komendą klerykałów, wynik powyższy musimy uznać za wielki sukces socjalistów.

Ofiary

dla rodzin po poległych robotnikach we Lwowie, Krakowie i Częstochowie

ADMINISTRACJA „ROBOTNIKA" kwituje:

Pracownicy Rzeźni Miejskiej i Targowisk Zwierzęcych w Warszawie, zamiast wieńca na trumnę dr. J. Budzińskiej - Tylickiej, zł. 25.

Od grupy gruźlików paw. III w Domu Zdrowia w Bystrej Śląskiej zł. 20.10.

Sp. Kr. Rob. w Nowym Sączu zł. 50.

O. M. w Nowym Sączu zł. 5.

Prac. umysłowi PPS w Nowym Sączu zł. 8.50.

T. D. S. L. P. J. D. zł. 9.

Zebrane w Związku Robot. Spożywczych we Włocławku zł. 24.15.

Komuna więźniów politycznych w jednem z więzień zł. 15.

Rodzice jednego z więźniów na ten cel dołączają zł. 1.

Więźniowie polityczni 200 zł.

Klub Maszynistów przy Związku Zaw. Drukarzy, Oddz. Warszawa, zł. 50.

M. T. Duchińscy dla uczczenia pamięci ojca — w rocznicę śmierci zł. 5.

Zebrane wśród studentów i profesorów Wolnej Wszechnicy Polskiej zł. 62.73.

Zebrane na posiedzeniu Komitetu Stronnictwa Ludowego w Sierpcu zł. 3.85.

Felicjan Tułodziecki w Sierpcu zł. 10.

Pracownicy firmy Józef Targoński, Święto Jerska 26, zł. 40.50.

Organizacja Kobiet PPS w Wilnie, zamiast depeszy kondolencyjnej po śmierci tow. dr. Budzińskiej-Tylickiej — zł. 5.

Zebrane na odczycie w Polskim Zw. Myśli Wolnej zł. 28.10.

Zw. Zaw. Pracowników Branży Kinematograficz. w Polsce zł. 25.40.

Uczestnicy Zjazdu Przedstawicieli Spółdz. Spoż. Okr. Warsz. zł. 68.90.

Ważne dla obywateli polskich na Łotwie

Wypłata renty wypadkowej

Z Ministerjum Opieki Społecznej otrzymaliśmy następujący komunikat:

Na podstawie układu polsko-łotewskiego z dnia 20 grudnia 1934 roku (Dz. U. R. P. Nr. 47 z roku 1935 poz. 322) wszyscy pracownicy — obywatele polscy, którzy ulegli wypadkowi przy pracy na obszarze Łotwy (lub pozostali członkowie rodziny po ofiarach śmiertelnego wypadku przy pracy na Łotwie) winni otrzymywać również podczas pobytu na obszarze Polski należne im z tego tytułu renty.

Mogą więc oni obecnie zwracać się za pośrednictwem Konsulatów R. P. w Rydze i Dyneburgu o podjęcie wypłaty na ich rzecz renty wypadkowej. Dotyczy to również osób, którym wypłacono poprzednio zamiast renty jednorazową odprawę. Jeżeli renta należy im się już za czas wstecz, to otrzymają również rentę zaległą, nie dalej jednak, jak za czas od 1 czerwca 1928 r.

Ministerjum Opieki Społecznej wyjaśnia równocześnie że na mocy specjalnego porozumienia zawartego z Łotwą ubiegać się mogą o rentę wypadkową *również i ci pracownicy, którzy ulegli wypadkowi na obecnym obszarze Łotwy przed 1 maja 1921 r.*, a więc przed wojną lub podczas wojny (w czasie, gdy obecne obszary Łotwy należały do Rosji) i bezpośrednio po wojnie. Dotyczy to również pozostałych członków rodziny po ofiarach śmiertelnego wypadku przy pracy na tych obszarach.

Muszą oni jednak dla uzyskania renty zgłosić się pisemnie do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (Warszawa, ul. Czerniakowska 231), *najpóźniej do dnia 25-go czerwca 1936 r.*, przesyłając mu równocześnie wszelkie posiadane dowody, dotyczące wypadku przy pracy.

W razie spóźnionego zgłoszenia zainteresowani utracą wszelkie przysługujące im obecnie uprawnienia do renty.

Okropny zamach samobójczy

Robotnika z Mościc

W poniedziałek rozegrał się w Tarnowie straszny wypadek samobójstwa, który wstrząsnął całem miastem.

26-letni robotnik zakładów azotowych w Mościcach, Edward Kasperek, zamieszkały przy ul. Rejmonta 39 w przystępie rozstroju psychicznego chwycił brzytwę i pobiegł na pobliskie pole, gdzie usiadł, rozebrał się do pasa i kilku cięciami rozpruł sobie brzuch.

Głębokie rany i otwarcie przepony spowodowało wypłynięcie jelit, które oszalały z bólu Kasperek ciął kilkakrotnie i jęcząc wił się na ziemi.

Jęki zwabiły 12-letniego Marjana Chmurę, który pobiegł na policję, skąd zawezwano karetkę pogotowia. W stanie beznadziejnym odwieziono rannego do szpitala powszechnego, gdzie walczy ze śmiercią.

Kasperek dokonał okropnego zamachu podobno pod wpływem zawiedzionej miłości.

Wiadomości z całej Polski

RZADKI WYBRYK NATURY

W gospodarstwie, dzierżawionem przez Marcina Lurkę w Szamotułach, zanotowano rzadki wybryk natury. Jedna z gęsi zniosła w tych dniach ogromne jajo wagi 375 gramów. Dodać należy, że normalne jajo waży 125 gramów.

Lurka chcę sobie zachować na pamiątkę skorupkę z tego olbrzymiego jaja, usiłował opóźnić je z białka i żółtka. Zrobił więc otwór lecz ku swemu zdziwieniu zauważył, że wewnątrz znajduje się drugie normalne już gęsie jajo, w którego wnętrzu było normalne żółtko i białko.

ZDEMASKOWANIE OSZUSTA MATRYMONJALNEGO

W kołach zamożnego kupiectwa żydowskiego w Samborze uwijał się w ostatnich tygodniach 41-l., podający się za wdowca Bernard Sekler, rodem z Pokucia. Sekler, który przedstawiał się za emigranta z Niemiec, usiłował w kilku wypadkach pod pozorem zawarcia małżeństwa wyłudzić znaczniejsze kwoty pieniężne. Przynętą dla łatwiowiernych kobiet miały być rzekome posiadanie certyfikatu do Palestyny, majątku w Berlinie wartości 80 tys. dolarów i nieprzeciętne zdolności lingwistyczne. Sekler reklamował się bowiem nieskontrolowaną zresztą przez nikogo, znajomością czternastu języków.

Po wstępnych sukcesach powinęła się oszustowi noga, gdyż został zdemaskowany przez kilku kupców ze Starego Sambora, gdzie grasował jeszcze w r. 1930.

Technika, kultura i radjo

NA MARGINESIE 10-LECIA RADJOFONJI POLSKIEJ.

Radjo zrehabilitowało wiek wynalazków. Zbyt wiele mechanicznych ułatwień zrobiono przecież tylko po to, by współczesny człowiek osiągnął większy cywilizacyjny postęp, zapominając o ścisłej współpracy techniki i kultury. Na terenie radja współpraca ta święci pełny tryumf. Jest to jeden z tych nielicznych wynalazków ostatnich czasów, który całkowicie niemal oddał się na służbę artyzmu i wyższych wartości kulturalnych.

Wynalazek radja i jego znaczenie można porównać do przewrotu, jak w dziedzinie rozszerzania wartości kulturalnych dokonał człowiek przez wynalazek druku. Był to pierwszy ożenek klutury i techniki. Radjo jest pogłębieniem i rozszerzeniem tego związku.

Uświadomienie sobie wyjątkowości radja w całej mnogości współczesnych wynalazków konieczne jest jako założenie podstawowe przy wszelkich rozważaniach programowych. Jeśli wielu myślicieli narzeka na upadek kultury duchowej w społeczeństwach spowodu zbytniego rozszerzania się techniki, oddanej w służbę najrozmaitszych ułatwień życiowych i ekonomicznych, to właśnie fakt istnienia radja, ułatwiającego a raczej udostępniającego konsumcję wartości kuulturalnych najszerszym warstwom podważa w pewnym stopniu ich rozumowanie.

Cały problem wartości radja w życiu nowoczesnego człowieka polega na tem, że służy ono innym, wyższym i bardziej bezinteresownym pragnieniom człowieka jak posiadanie telefonu, gazu, elektryczności, samochodu, jak posługiwanie się zapalniczką, pocztą pneumatyczną, maszyną do pisania i t. p. Człowiek instalujący u siebie w mieszkaniu aparat radjowy nie może oczekiwać od niego żadnych innych korzyści prócz bezinteresownej przyjemności, jaką mu sprawi słuchanie produkcyj artystycznych i literackich, oraz zadowolenia, jakie mu może dać rozszerzanie swego widnokręgu umysłowego przy pomocy odczytów i wykładów.

Ten brak bezpośredniej korzyści charakteryzuje radjo. Jeśli natomiast zestawimy to z niesłychanym wśród wynalazków rozpowszechnieniem radja w czasie stosunkowo krótkim, bo w okresie niespełna dziesięciu lat, łatwo wyrobić sobie pogląd nietylko na właściwy charakter potrzeb współczesnego człowieka.

Żyjemy w czasach supremacji interesu ekonomicznego nad kulturalnym. A oto znajdują się miljony, dziesiątki miljonów ludzi na kuli ziemskiej, ludzi, którzy wydają po kilkaset złotych na kupno aparatu do odbierania muzyki i odczytów, słuchowisk i przemówień. Co więcej! Nie brak zrozumienia, ale warunki ekonomiczne przeszkadzają w takiem rozpowszechnieniu się radja, że stałoby się ono niezbędnem sine qua non życia każdego współczesnego człowieka.

I jeśli dalej zestawimy niesłychanie niejednokrotnie ciężkie wysiłki wielu rodzin złożone w ofierze tej bezinteresownej przyjemności słuchania radja, wysiłki na kupno aparatu, na jego konserwację i eksploatację — nasze pojęcia o złym wpływie wynalazków na potrzeby kulturalne człowieka muszą ulec dalszej rewizji.

Kultura i technika podały sobie w radjo ręce do zgody.

P. C. WODEHOUSE. 21)

Burzliwa pogoda

Z upoważnienia autora przełożyła B. Kopelówna

— Nonsens. Za co mu płacisz?

Lord Emsworth wątpił w dalszym ciągu. Wydawało mu się, że tylko Bóg może stworzyć drzewo.

— No, w każdym razie powiedz mu, aby się zaczaił.

— O... napewno się zaczai...

— Od tej chwili... — zaczął Galahad i przerwał, aby zamachać ręką w stronę czegoś, co znajdowało się wtyle za lordem Emsworthem. Ten ostatni odwrócił się.

— Ach, to ta miła dziewczynka Smith — rzekł.

Sue ukazała się na skraju murawy. Lord Emsworth uśmiechnął się niewyraźnie w jej stronę.

— Ale, ale, Galahadzie — zapytał — czy chórzystka to to samo, co baletnica?

— Rozumie się, że nie. Zupełnie co innego.

— Właśnie tak myślałem — rzekł lord Emsworth. — Konstancja jest oślicą.

Odszedł, a Sue przeszła przez murawę do miejsca, w którem siedział Galahad.

Autor „Wspomnień" przyjrzał się jej serdecznie przez monokl. Zdumiewające — myślał — jak bardzo podobna jest do swej matki. Z każdym dniem dostrzegał to wyraźniej. Chód Dolly — i akurat ten sam sposób podnoszenia brody i uśmiechania się, jaki miała Dolly. Na chwilę lata odpadły z Galahada Threepwoda i coś, co nie było z tego świata, wionęło szeptem przez ogród.

Sue stanęła, spoglądając na niego. Położyła macierzyńskim ruchem palec na czubku jego głowy i zaczęła nawijać nań siwe włosy.

— No cóż, młodociany Gally?

— No cóż, młodociana Sue?

— Wygląda pan na to, że jest panu bardzo wygodnie.

— Jest mi wygodnie.

— Nie potrwa to długo. Za chwilę rozlegnie się dzwonek na lunch.

Galahad westchnął. Pomyślał, że zawsze jest coś takiego.

— Jakiem przekleństwem są posiłki. Nie chodźmy wcale.

— Ja pójdę. Drogie dziecko, umieram z głodu.

— Tylko imaginacja.

— Czy to znaczy, że nie jest pan wcale głodny, panie Gally?

— Rozumie się, że nie jestem. Zdrowy człowiek naprawdę nie potrzebuje jeść. Gdyby ludzie tylko pili, doktorzy przestaliby być potrzebni. Mogę ci opowiedzieć fakt, który to potwierdza. Stary Fredek Potts w roku 98...

— Pan Kościsty raczył powiedzieć: stary Fredek Potts w roku 98?

— Stary Fredek Potts w roku 98 — powtórzył Galahad stanowczo. — Żył prawie wyłącznie szkockiem whisky, a w roku 98 ten roztropny zwyczaj zaoszczędził mu niesłychanie przykrego ataku od zatrucia jeżem.

— Jakiego zatrucia?

— Zatrucia jeżem. Zdarzyło się to na południu Francji. Fredek pojechał do swego brata Eustachego, do jego willi w Grasse. Ten brat był zupełnym abstynentem — i w konsekwencji namiętnie lubił jeść

— Wciąż jeszcze nie rozumiem, dlaczego chciał jeść jeże?

— Nie chciał ich jeść. Nigdy nie był dalszym od tego rodzaju zamiarów. Ale drugiego dnia pobytu Fredka dał swemu kucharzowi dwadzieścia franków, aby ten poszedł na targ i kupił na obiad kurę, — a kucharz, spacerując, zobaczył leżącego na drodze zdechłego jeża. O ile o to chodzi, leżał on tam już od paru dni, ale kucharz zobaczył go wtedy poraz pierwszy. I tak, czując, że oto ma sposobność zarobienia dwudziestu franków...

— Wolałabym, aby pan nie opowiadał mi takich historji tuż przed lunchem.

— Jeżeli cię to zniechęci do jedzenia — tem lepiej. Sprowadzi za to rumieńce na twoje policzki. No więc, jak już powiedziałem, kucharz, który należał do ludzi oszczędnych i wiedział, że potrafiłby zrobić wykwintną potrawę obiadową nawet ze swojej starej babci, gdyby mógł użyć do tego paru sosów — dodał dwadzieścia franków do swych oszczędności — i podał Fredkowi i Eustachemu następnego dnia potrawę z jeża „en casserole". Uważaj na następstwa. Otóż punktualnie o drugiej trzydzieści Eustachy abstynent, stał się zielony, zaczął jęczeć, jak zatracona dusza, i nie przestawał tego robić przez resztę tygodnia, wtedy dopiero uznano, że nie grozi mu już niebezpieczeństwo. Z drugiej strony Fredkowi, którego organizm był zdrowo zamarynowany w alkoholu, potrawa posłużyła; jeszcze skończył ją na zimno następnego dnia.

(D. c. n.).

ŻYCIE WARSZAWY

Zamachy samobójcze

W Al. Ujazdowskich postrzelił się w okolicę serca 26-letni Jan Pietrzak, hutnik (Wołomin). Desperata, w stanie ciężkim, przewiozło Pogotowie do szpitala Dz. Jezus.

W przytułku dla inteligencji niezamożnej (Jagiellońska 19/21), otruł się esencją octową 22-letni Władysław Wasilewski, stolarz. Desperata przewiozło Pogotowie do szpitala św. Ducha.

W ogrodzie Krasińskich napiła się esencji octowej 23-letnia Gorgona Adamowska, robotnica (Serock), którą Pogotowie przewiozło do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Na rogu ul. Marszałkowskiej i Al. Jerozolimskiej, również napił się esencji octowej 22-letni Tadeusz Bieganowski, robotnik (Opawska 4), którego Pogotowie przewiozło do szpitala Dz. Jezus.

Wreszcie przed domem Wolska 14, kobieta niewiadomego nazwiska i adresu, napiła się esencji octowej. Desperatkę Pogotowie przewiozło do szpitala św. Ducha.

Katastrofa samochodowa, — 4 osoby ranne

Na szosie Powązkowskiej (za fortem Bema), nastąpiła katastrofa samochodowa. Samochód osobowy, w którym oprócz właściciela, kierującego autem, jechały jeszcze 3 osoby, w tej liczbie kobieta, przy wymijaniu wozu najechał na słup telegraficzny. Auto zostało rozbite. Wszystkie cztery osoby, jadące samochodem, odniosły rany. Trzy ofiary opatrzyło Pogotowie i przewiozło do szpitala. Auto prowadził sędzia V Oddziału Sądu Grodzkiego J. Klenin, który doznał złamania ręki.

Pożar w sklepie

Zaczadzenie 3-ch strażaków

Przy ul. Gęsiej 2 wynikł pożar w składzie chustek i kołder, należącym do S. Kahana i S. Wolkenheima. Na miejsce przybyły I oddział, oraz pogotowie II oddziału straży, które zajęły się akcją ratunkową. Wskutek gęstego i silnego dymu, 3-ch strażaków, którzy pierwsi wpadli do sklepu, zatruło się dymem.

Są to: 29-letni Witold Widłaszewski (Prądzyńskiego 27), 26-l. Wacław Wojtulski (Nalewki 3) i 27-letni Szczepan Rosiński (Nalewki 3). Zaczadzonym pomocy udzieliło Pogotowie, przewożąc ich do szpitala św. Ducha. Podczas dalszej akcji ratunkowej, strażacy pracowali w maskach ochronnych. Po półtoragodzinnej akcji pożar ugaszono.

Zasłabnięcia

W przytułku noclegowym (Dzika 4), nocy ub. zasłabł i stracił przytomność pensjonarjusz miejscowy, niewiadomego nazwiska, lat około 55-ciu. Pogotowie przewiozło nieprzytomnego do szpitala Dz. Jezus.

W lokalu XIII-go komis. (Hoża 30), zasłabł 32-letni Stefan Gembrych, murarz (Solec 18). Po zastosowaniu odpowiednich zabiegów, Pogotowie przewiozło Gambrycha do szpitala św. Rocha.

Pożary w Warszawie

W ciągu ostatnich pięciu lat zanotowano w Warszawie prawie jednakową liczbę pożarów. Mianowicie: w 1931 r. zarejestrowano 613, pożarów, w 1932 r. — 655, w 1933 r. — 653, w 1934 r. — 551 i w 1935 r. — 631.

Ostrożnie ze szprotami

Oddział aprowizacyjny Komisarjatu Rządu ujawnił, że niektóre fabryki konserw rybnych umieszczają napisy na puszkach szprotów, które stwarzają u nabywcy mniemanie, że są to szproty w oliwie; tymczasem nie jest to oliwa, lecz inne rodzaje olejów jadalnych. Nazwa „oliwa" zastrzeżona jest wyłącznie dla produktu, otrzymanego z owoców bez jakichkolwiek innych domieszek, natomiast nazwa „olej jadalny" odnosi się do różnych produktów pochodzenia roślinnego. Winni nieprzestrzegania przepisów karani będą sądownie.

Obniżenie opłat za badanie

kandydatów na kierowców

Przejęcie przez Automobilklub Polski sprawy wydawania praw jazdy na kierowanie pojazdami mechanicznemi stanowi duże udogodnienie dla zainteresowanych, którzy mogą obecnie wszystkie formalności z tem związane załatwiać w jednym urzędzie. Między innemi na miejscu urzęduje codziennie w godz. 4 do 6 pp. specjalny lekarz, wydający odpowiednie orzeczenia. Opłata z tego tytułu wynosi 2 zł., gdy dawniej była ona kilkakrotnie wyższa.

Co grają w teatrach?

TEATR ATENEUM gra codziennie o godz. 20 „Zamach" z Eichlerówną i Jaraczem.

TEATR WIELKI: Dziś ukaże się pod dyrekcją Adama Dołżyckiego po raz ostatni w sezonie opera „Madame Butterfly".

We czwartek, sobotę i niedzielę wieczorem „Kwiat Hawaju" w premjerowej obsadzie.

W piątek gościnny występ Ady Sari w „Traviacie".

TEATR NARODOWY gra komedję Grzymały - Siedleckiego „Spadkobierca" z Ćwiklińską, Węgrzynem i Zelwerowiczem na czele.

TEATR POLSKI: dziś znakomita sztuka Cevall'a „Rodzina Massoubre" w reżyserji Schillera z Junoszą - Stępowskim w popisowej roli głównej.

TEATR NOWY. Dziś ciesząca się rekordowem powodzeniem, jako koncert gry zespołowej „Tessa".

TEATR LETNI gra „Pierwszy występ Jenny" z Dulębą, Romanówną, Halską, Różyckim, Zniczem i Rolandem

TEATR MAŁY. Dziś komedja „Koko" z Gorczyńską i Leszczyńskim na czele.

TEATR „WIELKA REWJA". Dziś, komedja muzyczna Benatzky'ego p. t. „Jutro będzie lepiej".

TEATR KAMERALNY: Dziś doskonała sztuka Fodora „Matura" obchodzi jubileusz 80-go przedstawienia. Na czele zespołu Adwentowicz, Grywińska i Andrzejowska.

TEATR MALICKIEJ (Karowa 18) daje dziś po raz 112-ty świetny komedję węgierską Bus-Feketego — „Trafika pani generałowej" z Malicką i Bendą na czele licznego zespołu. W sobotę o g. 4 ppoł poraz 308 „Cień" Niccodemi'ego.

INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36-40). Codziennie wieczorem „Pierścień wielkiej damy" — C. Norwida.

CYRULIK WARSZAWSKI. Codziennie „Ogród Rozkoszy" z udziałem całego zespołu.

TEATR ROSYJSKI: (Nowy Świat 19) w piątki, soboty i niedziele gra komedje J. Galla „Nasz genjusz".

STOŁECZNY TEETR POWSZECHNY: dziś we środę o godz. 7 wiecz. „Wierna kochanka" przy ul. Narbutta 14.

Z SALI im. KARŁOWICZA. W środę dnia 22 b. m. o godz. 20.15 w sali im. Karłowicza wystąpi znana pianistka polska, Wera Neumark, z ciekawym i bogatym repertuarem, obejmującym utwory: W. R. Bacha, J. S. Bacha, Brahmsa, Melcera, Mozarta, Szumanna, Boucalli, Haydna.

Prawda o Starem Mieście

W ostatnich czasach dużo się pisze o waleniu się domów i zagrożeniu dzielnicy Staromiejskiej. Wiadomości te podawane dorywczo, niekiedy w formie przejaskrawionej, mogą raczej dezorjentować opinję publiczną co do istotnego stanu dawnych domów.

Zrozumiałe jest, że wiele dawnych domów w dzielnicy staromiejskiej obecnie znajduje się w stanie zniszczonym.

W związku z długowiecznem użytkowaniem i koniecznością dostosowywania domów do zmienionych warunków życiowych, jak przystosowanie wielu domów patrycjuszowskich na mieszkania dla ubogiej ludności, zaprowadzenia urządzeń wodociągowo - kanalizacyjnych i t. p. zachodziła potrzeba dokonywania w murach konstrukcyjnych licznych przeróbek, jak: przekuwanie nowych i zamurowywania dawnych otworów, ich poszerzania i przemurowywania, podrąbywania murów i t. p., a nawet burzenia istniejących i wznoszenia nowych ścian. Zaobserwowano ponadto w kilku wypadkach obsuwanie i zapadanie się pewnych partyj murów. Nadwątlonym murom dawnych domów bardzo wiele zaszkodził pamiętny wybuch w Cytadeli.

Urząd Inspekcyjno - Budowlany Zarządu Miejskiego, zdając sobie sprawę, iż w obecnym czasie stosowanie tylko dorywczych zarządzeń byłoby niedostateczne, postanowił podjąć systematyczną pracę w tym kierunku, naturalnie w granicach fizycznych i finansowych możliwości. Zorganizowany więc został w U. I. B. specjalny Inspektorat dla domów zabytkowych. Domy zagrażające bezpieczeństwu do czasu przeprowadzenia należytego remontu zostały odpowiednio podstemplowane. Niezależnie od doraźnej, normalnej akcji tego Urzędu dokonano badań terenu przy pomocy wierceń w sercu dzielnicy Staromiejskiej — na Rynku Starego Miasta i najbliższych ulicach.

Ruch ciężarowy w dzielnicy Staromiejskiej został wstrzymany, zachowano zaś tylko ruch miejscowy, gospodarczy. Obecnie rozważane są możliwości zastąpienia w dzielnicy Staromiejskiej brukowanych sztywnych i nierównych nawierzchni ulic na nawierzchnie gładkie i elastyczne.

Cukier krzepi sprzedawców

Aby powiększyć zarobki na cukrze, niektórzy niesumienni sprzedawcy stosują ostatnio osobliwe praktyki: przed wsypaniem cukru zwilżają torebki, czyniąc je cięższemi.

Do tego należy dodać dawno już praktykowany sposób sprzedawania cukru w torebkach z grubego papieru i o podwojnem grubem dnie.

Czasopisma nadesłane

„PRZEGLĄD WSPÓŁCZESNY" za marzec zawiera: Zofja Starowiejska - Morstinowa — Tadeusz Rittner; Stanisław Estreicher — Michał Bobrzyński (3); Stanisław Pigoń—U jednego źródła; Adam Heydel — Myśli o kulturze (6); Michał Pawlikowski — Nieznany Kornel Ujejski (2); Witold Krzyżanowski—Inflacja długów w Polsce; Leon Wachholz — Zygmunt Wróblewski; Leon Hertz — Kartele a ludzie; Tadeusz Sinko — Echa jubileuszu Horacego w Polsce; Joachim Metallmann — W poszukiwaniu sensu nauki; St. W. — Wśród książek i czasopism.

Nasza Rubryka

Poszukiwanie Pracy

STUDENT, rutynowany korepetytor, udziela lekcyj w zakresie 8 klas. Tel. 6-52-61.

MŁODA DZIEWCZYNA poszukuje pracy do wszystkiego albo na przychodnią. Wiadomość: Grzybowska 94 m. 45.

PANIENKA ukończyła szkołę Wieczorową Handlową, poszukuje praktyki biurowej. Tel. 870-50.

ABSOLWENT Szkoły Handlowej — obecnie studjujący na Liceum Handlowym, poszukuje lekcje. Specjalność: ekonomja i przedmioty handlowe. Wymagania skromne. Adres: Nowolipki 23—42.

MŁODY ROBOTNIK, który był gońcem magistrackim, poszukuje jakiejkolwiek pracy. Zgłoszenia w redakcji „Robotnika".

Kronika organizacyjna

ŻOLIBORZ - MARYMONT: Posiedzenie Komitetu odbędzie się dziś o godz. 7 wiecz.

DZIELNICA MOKOTÓW. W środę dnia 22 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu, ul. Chocimska 23, odbędzie się plenarne zebranie Komitetu Dzielnicy z przedstawicielami fabryk.

Komitet Dzielnicy Mokotów komunikuje, iż w piątek dn. 24 b. m. odbędzie się miesięczna konferencja członków. Na porządku dziennym 1-y Maj i sprawy organizacyjne.

Z Ruchu Zawodowego

W piątek dn. 24 b. m. o godz. 18 w lokalu Rady odbędzie się *posiedzenie Wydziału Rady Zawodowej.*

Członkowie Wydziału w pełnym składzie powinni stawić się punktualnie. Na porządku dziennym sprawy aktualne.

Młodzież

KOŁO MŁODZIEŻY PPS ŚRÓDMIEŚCIE. W środę dn. 22 b. m. o godz. 8-ej wiecz., ul. Warecka 7, odbędzie się zebranie z ref. tow. M. Karniola.

KOŁO im. L. WARYŃSKIEGO. W czwartek dn. 23 b. m. o godz. 8 wiecz. odbędzie się ogólne zebranie z referatem.

KOŁO im. T. JASZKOWSKIEGO. W środę dn. 22 b. m. o godz. 7.15 wiecz. w lokalu, ul. Chocimska 23, odbędzie się zebranie Koła z ref. tow. St. Dubois. Obecność towarzyszów konieczna.

Sprostowanie

W sprawozdaniu z zebrania Robotniczego Towarzystwa Służby Społecznej" w ostatnim numerze „Robotnika" naskutek przepuszczenia paru słów wkradła się pomyłka, która niniejszem prostujemy: **na przewodniczącą wybrana została tow. Dorota Kłuszyńska, na wice-przewodniczącą tow. Stanisława Woszczyńska.**

Co usłyszymy w Radjo?

ŚRODA, 22 kwietnia

6.34 Gimnastyka i płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 12.15 „Radjo w świetlicy wiejskiej, fabrycznej i żołnierskiej" 12.35 „1000 taktów muzyki". 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 15.30 Koncert w wyk. orkiestry 57 p. p. z Poznania. 16.00 Słuchowisko dla dzieci w wyk. ociemniałych dzieci z Zakładu w Laskach. 16.25 „Zgadnij kto gra i śpiewa" (zagadka muzyczna). 17.00 „Co to jest kultura?" (odczyt). 17.20 Koncert reprezentacyjny Rozgłośni Warszawskiej. 19.20 Skrzynka ogólna. 20.05 Pogadanka aktualna. 20.14 „Myśli o radjo". 20.15 „Raz na widelec" (szopka radjowa). 20.55 Wywiad z T. Bocheńskim przeprowadzi red. W. Syruczek. 21.00 Audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina". — 21.40 „Miniatury poetyckie". 21.55 „Odgłosy anten" (słuchowisko techniczne). 22.15 „To są wspomnienia" (ulubione melodje z minionych dziesięciu lat").

OGŁOSZENIA DROBNE

Zgubiono 20 kwietnia teczkę z książkami i indeksem na nazwisko Czesław Żurawski. Znalazcę uprasza się o zwrócenie do Redakcji „Robotnika".

Tramwaj wodny w Warszawie

Wobec tego, że budowa wiaduktu nad torami dworca Gdańskiego została odroczona i w ten sposób mieszkańcy Żoliborza w dalszym ciągu tracić będą dużo czasu na przejazd do miasta i z miasta, powinna się stać znowu aktualna sprawa uruchomienia t. zw. tramwaju wodnego na Wiśle.

Tramwaj taki istniał nawet już przed wojną na Newie i w Wenecji, a obecnie czynny jest w Londynie i w Moskwie, a nawet w Gdańsku.

Tramwaj ten pomyślany byłby w postaci łodzi motorowych, obsługujących obydwa wybrzeża Wisły na przestrzeni od Bielan do Czerniakowa z przystankami przy wylotach bardziej ożywionych ulic. Uruchomienie tramwaju wodnego oszczędziłoby dużo czasu mieszkańcom Żoliborza, Marymontu, Bielan i okolic.

2188 osób wyemigrowało z Warszawy

Według zestawień Komisarjatu Rządu m. st. Warszawy w ub. m. sprawozdawczym udzielono na terenie stolicy 2188 wiz dla emigrantów. Wychodźtwo do Palestyny, aczkolwiek znacznie zmalało, zajmuje nadal pierwsze miejsce. W tym okresie zgłosiło się po wizy emigracyjne do Palestyny 874 emigrantów. Pozatem udzielono paszportów emigracyjnych do Argentyny 638 osobom. Paragwaju 281, Brazylji 139, Costariki 13, Guatemali 2 i Wenezueli 1.

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Koenigsmark".
APOLLO: „Straszny Dwór".
ATLANTIC: „Kapitan Blood".
AMOR: „Piekło" i Charlie Chaplin.
ANTINEA: „Dwie Joasie" i „Cudowne przebudzenie".
AKRON: „Zaledwie wczoraj" i „Testament dr. Mabuze".
AS: „Mała mateczka".
BAŁTYK: „Róża" wg. Żeromskiego.
BIS: „Sen nocy letniej".
CAPITOL: „Bohaterowie Sybiru".

CASINO: „Dzisiejsze czasy" (film Chaplina).

COLOSSEUM (duże): „Złote jeziora" i rewja.
COLOSSEUM (Małe): „Bunt zwierząt" i dodatki.
CORSO: „Dyktator" i rewja.
CZARY: „Kocham wszystkie kobiety"
EUROPA: „Panowie w cylindrach".
FAMA: „Oskarżam cię Matko!".
FILHARMONJA: „Nie zapomnij o mnie".

FORUM: „Człowiek wilk" i „Wielkie wydarzenie".
FLORIDA: „Wacuś" i „Na skrzydłach fantazji".
HOLLYWOOD: „Król Broadway'u" na scenie rewja.

ELITE: „Jaśnie pan szofer" i „Zakochany zegarmistrz".
HELJOS: „Manewry miłosne".
ITALJA: „Należę do ciebie".

KOMETA: „Żona w złotej klatce" i rewja.

LOS: „Legjon nieustraszonych".
MAJESTIC: „Wesołe szaleństwo".

MASKA: „Imperatorowa" i „Flip i Flap".
MEWA: „Piekło" i „Frasquita".
METRO: „Szir-Haszirim".
MIEJSKI: „Złotowłosy brzdąc" i „W krainie miodu"

MUCHA: „Kobiety w jego życiu" i
MINERWA: „Córka dżungli" i Kwiaciarka z Prateru".
„Orlątko".
NOWA TOMBOLA: „Tygrys Pacyfiku" i „Cesarzowa i ja".
OKO PERSKIE: „Oskarżam cię matko".
PAN: „Pan Twardowski".

PETIT TRIANON: „Dom Nr. 56" i „Zaproszenie do walca".
POPULARNY: „Wacuś" i rewja.
PROMIEŃ: „Sprzedany głos" i „Tajemnicza dama".
PRAGA: „Jego wielka miłość" i rewja.
RAJ: „Chłopcy z placu broni".
RIALTO: „Czarny anioł".
RIVIERA: „Kochanek własnej żony".
ROMA: „Metropolitan".
ROXY: „Dodek na froncie".
SFIKS: „Ostatnie dni Pompei" i rewja
STYLOWY: „Bounty".
SOKÓŁ: „Mazur" z Pola Negri.
TON: „Dodek na froncie".
UNJA: „W cieniu Abisynji" i rewja.
UCIECHA: „Peter Ibbetson" z Gary Cooperem".
UNJA: „Wacuś" i rewja.
VARIETE (gmach Cyrku): „Panienka z Poste Restante" i rewja.

STAN POGODY w/g PIM

Przewidywany przebieg pogody: W dalszym ciągu pogoda o zachmurzeniu zmiennem i miejscami przelotny deszcz. Chłodno. Umiarkowane wiatry południowo-zachodnie i zachodnie.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.